Nr 92. **Kraków, 22 Kwietnia — Czwartek.** **Rok 1880.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem & Miejscowa	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Miejscowa	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Rzeszkowski, Faubourg Poissonière 35); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Kraków 21 kwietnia.

Z powodu uwag naszych o procesie socyalistów w Krakowie dochodzi nas następujące pismo jednego z adwokatów:

Darujcie, że zabieram głos w drażliwej dzisiaj sprawie, w sprawie nieporozumienia zaszłego między niektórymi sędziami przysięgłymi a Wami. A czynię to dla tego, że nieporozumienie to jest dowodem, iż mimo doświadczeń, mimo naszego dosyć rozwiniętego życia politycznego, przebyliśmy dopiero jeden szczebel wykształcenia narodowego, to jest ten tylko, że potrafimy solidarnie bronić naszej **narodowości** przeciw zewnętznemu nieprzyjacielowi. Innych warunków, innych zalet jeszcze nie posiadamy.

Mam przekonanie, że ani we Francyi, ani w Anglii, ani nawet u sąsiadów naszych Węgrów, artykuł taki, jak Wasz z 17go b. m. nie wywołałby w poważnych umysłach sędziów przysięgłych takich refleksyj i uwag, jakie są zawarte w ich sprostowaniu. Wszędzie zrozumiano, ocenioby Wasz artykuł inaczej.

Wszędzie gdzieindziej, mieliby sędziowie przysięgli na uwadze, że reprezentują objektywność, bezstronność, że orzekają o winie osobiście im znanych osób, i że ich nic a nic nie obchodzi prócz tego jednego pytania, czy oskarżeni są winnymi lub nie. Ztąd też pochodzi, że oni nie orzekają o socyalizmie, i że obojętnem im być powinno, czy przez swój werdykt jakiejkolwiek idei, bodajby socyalnej, przychodzą w pomoc lub szkodę wyrządzają.

Nie powinni się zatem dziwić lub gniewać, że dziennik polityczny nie jest sędzią, który ocenia winę pojedyńczych indywiduów, ale że dziennik sądzi sprawę, że ma swój program czy to liberalny, czy konserwatywny, że ocenia każdą sprawę polityczną wedle swego posłannictwa i upatruje w niej pomoc lub szkodę dla tych idei i dążności, któ e na sztandarze wywiesił.

Jakżeż więc gniewać się, że dziennik, którego pierwszym artykułem programu jest idea konserwatywna, że ten dziennik występuje pomimo takiej innowacyi, jaką jest dla nas socyalizm, dalej, że wolałby aby nie podkopywano tego gmachu, który pracą wieków stoi, i aby skarcono tych, którzy radziby teraźniejszy porządek i spokój w tym kierunku zakłócić.

Być może, że nawet, gdyby sami konserwatyści sądzili winę p. Waryńskiego i towarzyszy, (boć przecież liberalizm nie jest identyczny z socyalizmem i nie sami liberalni sądzili tę sprawę, a oskarżeni jednogłośnie zostali uwolnieni), być może, żeby konserwatyści wydali werdykt uwalniający, a przecież *Czas* słusznie mógłby twierdzić, że to jest „klęską polityczną, narodową i społeczną, faktem deprymującym, epizodem przykrym, bodaj, czy nie upokarzającym i niezgodnym z dotychczasowem zachowaniem się większej większości narodu polskiego."

Gdyby więc u nas zmysł polityczny był na równi z innemi narodami zachodu rozwiniętym, toby zapewne nikt się nie znalazł, któryby nie był przekonanym, że *Czas* powinien życzyć sobie, aby tacy apostołowie jak Waryński byli ukarani, a to tem bardziej, że niewątpliwie wielka większość narodu polskiego jest tego zdania, że narodowi rozdartemu, narodowi odbywającemu czas pokuty nie wolno się bawić nierozstrzygniętemi pytaniami i sprawami mogącemi nowy zamęt do nieszczęśliwych już istniejących stosunków wprowadzić i że tej zabawy, jeżeli zechce, niechaj sobie pozwoli naród wolny, bo jeżeli ją nawet i bardzo drogo opłacił, to jeszcze przez nią nie zginął.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Wiedeń 20 kwietnia.

(*76-te posiedzenie Izby poselskiej*).

Prezes **Coronini** zagaja posiedzenie o godzinie 11-tej.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę ostatni paragraf tytułu 9go etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, zawierający 283,080 złr. wydatków na gospodarstwo w lasach i dobrach funduszów religijnych (o 70 złr. mniej od preliminarza rządowego).

Paragraf ten uchwalono bez dyskusyi, jak niemniej tytuły 10ty, 11ty i 12ty tegoż etatu, mianowicie: wydatki fundacyj na katolickie cele wyznaniowe i dopłaty z skarbu 222 837 złr. (o 741 złr. mniej); dopłaty skarbowe na protestanckie cele wyznaniowe 103,700 złr. (o 86 złr. mniej); dopłaty skarbowe na schizmatyckie cele wyznaniowe 67,000 złr. (o 2966 złr. mniej).

Następuje dział dochodów z funduszów religijnych i z dóbr i lasów funduszowych w sumie 3,905,274 złr. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Poseł **Ozarkiewicz** zabiera tu głos do wypowiedzenia uwag, które nie należą wcale do działu dochodów; mówi bowiem o nieuwzględnianiu księży unickich w wsparciach udzielanych z pozycyi ryczałtowej na całe państwo 600,000 złr. na wspomaganie duchowieństwa katolickiego. Winę tego nieuwzględniania zwala na namiestnictwo lwowskie, powodujące się nieprzychylnością dla Rusinów ze względów politycznych.

Poczem ten dział dochodów uchwalono.

Następują obrady nad czterema rezolucyami komisyi budżetowej o funduszach religijnych: 1sza wzywa rząd, aby dokładnie zbadał pretensyę stolicy biskupiej w Linzu do użytkownictwa z dwojga dóbr (zabranych biskupowi na rzecz funduszu religijnego); 2ga wzywa rząd, aby postarał się o dokładne wyjaśnienie praw własności co do budynków funduszowych, używanych przez władze; 3cia wzywa rząd, aby przynajmniej z ostatniego dziesiątka lat wykazał dokładnie stan majątkowy funduszów religijnych wedle krajów; 4ta wzywa rząd, aby przed nowem rozłożeniem podatku na duchownych z mocy ustawy z d. 7 maja r. 1874 na rzecz fuduszu religijnego jak najdokładniej zdał sprawę z sposobu zastosowania §§ 4go i 5go tejże ustawy i z dochodów tego podatku.

Rezolucyę 2gą i 3cią przyjęto bez dyskusyi; natomiast 1sza i 4ta wywołały obszerną i burzliwą dyskusyę, która zajęła niemal całe posiedzenie, a w której z Polaków tylko poseł **Weigel** jako specyalny sprawozdawca komisyi dwukrotnie głos zabrał i krótko przemawiał odpierając wyzywające zarzuty, czynione prawicy przez lewicę i zbierając obfity poklask całej prawicy.

Rezolucyę 2gą przyjęto 159 głosami przeciw 130 głosom (*oklaski z prawicy*), rezolucyę 4tą mniej więcej takąż większością. Prawica była dziś zebrana niemal w pełnej liczbie; z Polaków wielu nieobecnych w dniach ostatnich pozjeżdżało się na telegraficzne wezwanie; kilku jednak było nieobecnych jeszcze, a poseł **Skrzyński** usunął się od głosowania wbrew uchwalonej poprzednio solidarności *ad hoc*; z Czechów usunął się tylko poseł **Gregr**, inni „Młodzi" wbrew nadziei lewicy głosowali solidarnie z całą prawicą.

Koniec posiedzenia o godzinie 3½. — Następne jutro.

Wiedeń 20 kwietnia. **Mowa ks. Czartoryskiego** (jako jeneralnego mowcy prawicy) miana na posiedzeniu Izby posłów d. 12 b. m., brzmi jak następuje:

W obecnéj rozprawie budżetowéj nie doczekaliśmy się gruntownych, wyczerpujących programów finansowych. Muszę się przeto ograniczyć na rekapitulowaniu pojedynczych pomysłów ku naprawie naszego położenia finansowego, z jakiemi wystąpiła lewica.

Panowie z lewicy, pod których wpływem długie lata stała polityka nasza finansowa, w rozmaitych waryacyach zdania swoje nam zakomunikowali, wszelako ja przynajmniéj nie mogłem się w ich mowach rozmaitych dobadać zgodności. Tak np. widzimy, że szan. poseł Plener radby podwyższył podatki stałe, które już i tak nam doskwierają; co się zaś tyczy opłat niestałych, wyłącznie kładzie wagę na podatek gorzelany i cukrowniczy; i w ogóle radby śrubę podatkową do najwyższego stopnia naprężyć, dla kompletnego zachowania stanowiska mocarstwowego Austryi, gdy tymczasem szan. p. poseł Menger wywodził, że rolnictwo i przemysł rolniczy już nie są w stanie podołać przygniatającemu je ciężarowi podatkowemu; że przeto ani podatku gruntowego ani też podatku gorzelanego jako rolniczego już podwyższyć niepodobna; że więc z dylematu akcyi na zewnątrz a uporządkowania stosunków wewnątrz, ostatnie wybierać musimy, tj. ścieśnianie i ograniczanie.

Tak więc pomiędzy tymi dwoma szan. mowcami przychodzimy do tego rezultatu, że według zdania p. Plenera, należałoby celem utrzymania mocarstwowego stanowiska Austryi zrujnować kontrybuentów podatkowych, a według zdania p. Mengera doszłoby się drogą oszczędności do zrzeczenia się Austryi stanowiska mocarstwowego. (*Wesołość i głosy na prawicy: Doskonale!*)

Natomiast rozmaici inni panowie, którzy się z pewnością wiele zajmowali studyami na polu finansowo-politycznem, wykazali, że oszczędności absolutnem są niepodobieństwem. Radziby oni także podwyższyli podatki, ale już się im ciężar obecny zbyt wielkim wydaje, i jakkolwiek mowę p. Plenera wszyscy chwalili, jednakowoż, z wyjątkiem podobno jednego tylko, wszyscy zastrzegali się przeciw posądzeniu, jakoby na jego zamiary finansowo-polityczne się pisali. (*Wesołość i głosy z prawicy: Doskonale!*)

Naturalnie, że zgoła nie myślę brać tym panom za złe tych drobnych różnic w zdaniach, tylkobym prosił o te same względy i dla mnie, i zrobiłbym uwagę, że nie tak to łatwo ułożyć program finansowy, taki mianowicie, któryby za wyraz całego stronnictwa mógł być uważany.

Tak tedy doszło do tego, co nam właśnie mistrz szeregów waszych prelegował (Herbst, jako jeneralny mowca od lewicy;) A zwracając się teraz do wywodów szan. mowcy jeneralnego od lewicy, w dwójnasób czuję trudność mego zadania, wszak mam się rozprawić z mężem, otoczonym całą aureolą doświadczonéj zdawna praktyki parlamentarnéj, z mężem znakomitéj nauki i rzadkiéj swady oratorskiéj, z mężem, który na wskróś jest mistrzem w najsubtelniejszych dyalektyki parlamentarnéj sztukach.

Wiem, że mierzyć się z nim niepodobna; nawet tęższego odwaga by opuściła. Jeżeli jednak podejmuję się zwrócenia do kilku jego wywodów, to czynię to, wierzajcie mi panowie, jedynie czując konieczność spełnienia obowiązku, którego się podjąłem, tudzież w nadziei, że brak sprytu, zręczności, zastąpić zdoła przecie siła przekonania i uczciwość sprawy, któréj jestem rzecznikiem. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Znaczna więc część obszernych wywodów pana Herbsta skierowaną była wręcz przeciw rządowi. Nie moją rzeczą tym się zajmować tematem, na rzecznika rządu narzucać się nie mogę. Ale polemika p. mowcy jeneralnego, jak i wielu z poprzednich mowców lewicy, uderza na niedotrzymanie danych w mowie tronowéj przyrzeczeń. Zarzut ten wydaje mi się dziwnym, a mówię tu nietyle o wywodach szan. mówcy jeneralnego, które po większéj części przedmiotu się trzymały, ile raczéj o wywodach jego poprzedników. Otóż pamiętam dobrze, iż po wygłoszeniu mowy tronowéj, w szeregach centralistycznych, w waszych dziennikach, w waszych mowach adresowych jeden się okrzyk rozległ, jako przyrzeczeń tych, zwłaszcza w tym roku, dotrzymać niepodobna. Dzisiaj zaś, gdy w istocie do tego doszło, że w tym roku niejedno dotrzymanem być nie może, we wszystkich znowu dziennikach i w szeregach pp. przeciwników rozlega się okrzyk: czemu tak się stało! (*Słuchajcie!*) I dziwicie się, że to się nie zjściło, o czem przecie twierdziliście, że się nie zjści. (*Wesołość i głosy z prawicy: Doskonale!*)

Ale dokąd rząd zaszedł na razie z pokryciem niedoboru? A juścić próbuje dawnego sposobu, robienia długów. Jakżeż, czyż wy panowie z lewicy, możecie się dziwić i lamentować, jeżeli kto się znowu chwyta tego środka, któregoście długie lata używali? Podobno nie całkiem macie racyę do tego.

Daléj też utyskiwaliście na cały program, na program podatkowy i na projekta podatkowe, jak tylko wam je przedłożono. I któż, pytam panów, to wszystko przedłożył? Co to za człowiek, co tu w imieniu rządu przedłożenia te orędował? Czy nie był to człowiek waszego autoramentu, któremu wasza bandera za puklerz służyć miał? Azaż nie był to jeden z najpilniejszych pracowników w panowania waszego winnicy? Czyliż to nie ten sam, który nie dopiero od zeszłego roku uchodzić mógł za istotnego kierownika ministerstwa skarbu? Czyliż to nie ten sam, co dopiero kilka miesięcy temu bez żadnych skrupułów w najlepszym humorze ręka w rękę szedł z wami i nam oponował? Akceptuję to, proszę to przyjąć do wiadomości, i kwita! (*Wesołość na prawicy*).

P. mowca jeneralny podniósł był podobno i one zarzuty, któreby poniekąd złagodzone być mogły tem co właśnie napomknąłem. A wdał się on też w polemiczne wywody, których celem przeważnie było, zarzuty, w długim szeregu wywodów prawicy przeciw finansowéj polityce poprzedniego gabinetu zwrócone, sposobem subtelnym trochę jeszcze w tył zepchnąć i zwalić je na gabinety jeszcze dawniejsze, zkąd ta niemała korzyść dla lewicy wynikła, że gdzieś w okamgnieniu z przed oczu nam znikły finansowe siedmiu czy ośmiu lat ostatnich manipulacye. (*Doskonale! brawo z prawicy*).

Odpowiedzialność za lichą sytuacyę finansową zepchnął poprostu na czasy absolutyzmu! Otóż jeżeli, a nie bez umysłu, dodał uwagę, że onych czasów, o których wspomniał, u steru stali mężowie, którzy z pewnemi frakcyami téj Izby w bliższych zostawali lub zostają stosunkach: to ja muszę przecie powiedzieć, że miganie czasami absolutyzmu, żadnéj, o ile mnie wiadomo, frakcyi téj Izby dotykać nie może, żadna bowiem z frakcyj téj Izby, o ile mi wiadomo, na stanowisku absolutyzmu nie stoi. (*Brawo! z prawicy*).

Genezę tak zwanego szwindlu ochrzcił p. Herbst poprostu mianem „Becke" (minister skarbu.) Polemizować z nim o to nie będę, — to wszakże wiemy; że jeśli szwindel pierwej się narodził, to później inni z niego profitowali. (*Wesołość i głosy z prawicy: Doskonale!*).

Aliści później p. Herbst do pozytywniejszych wywodów przystąpił. A przynajmniej tak się zdawało, że skrytykowawszy całą lat zeszłych i tegoroczną politykę finansową, i jak to on umie, po mistrzowsku ją rozebrawszy i przeskubawszy, wyruszy ze sekretem, którýby sytuacyę naszą wyleczył i uzdrowił.

Uważałem bardzo pilnie — a było to moją powinnością, bo replikować miałem — i o to jestem w niesłychanym ambarasie (*wesołość na prawicy*), jakkolwiek żadna niespodzianka mnie nie zaskoczyła, — otóż nasłuchawszy się długie godziny negacyj, krytyki, sądzenia i skazania, słyszałem kwadransik projektów pozytywnych na tem polegających, że p. Herbst wykazał, jako oszczędności są niepodobieństwem, a następnie oświadczył, jako oszczędności są jeszcze przecie możliwe (*wesołość na prawicy*); że powiedział, iż kontrybuenci upadają pod brzemieniem ciężarów, a następnie dodał, że przecie przez regulacyę podatków, jeszcze by się więcej podatków wydobyć udało, — poczem w końcu, powtarzając za jednym z poprzednich ministrów skarbu (de Pretisem) użył dedukcyi, że zdaje się jakoś to lepiej będzie (*wesołość na prawicy*). Siła produkcyjna wzmaga się do czego wszakże myśmy się niczem nie przyczynili (*wesołość na prawicy*) a szan. mowca jeneralny z pewnością także niczem się nie przyczynił (*ponownie wesołość na prawicy*); pieniędzy huk, stopa procentowa nizka, siła produkcyjna się wzmoże, a zatem więcej podatków wpłynie, i tem moglibyśmy pokryć niedobór.

A nawet jeszcze dalej pomknął — a dobrze sobie zanotowałem, bo całkiem pozytywnie oświadczył: „Jużcić my — t. j. on i jego towarzysze — na nowo się podejmiemy uzdrowić tę historyę." Tak jak to już kilkakrotnie uczynili. (*Wielka wesołość na prawicy*). Tę perspektywę witam z całym respektem, jaki się należy takiemu mistrzowskiemu oratorowi i politykowi — tylko nie wiem, na czem opiera tę nadzieję. Ażaliż skutkiem dzisiejszej mowy ministra prezydenta mniema, że centraliści znowu do steru się dostaną? Na każdy sposób atoli konstatuję, że p. Herbst tak mówił, jak gdyby to stronnictwo już jutro miało znowu zasiąść u steru. Tylko że na ten wypadek niezupełnie mi wystarczają wskazówki, które dał co do uzdrowienia gospodarstwa naszego finansowego, i muszę tu jeszcze zauważyć, że jeśli kilkakroć nam wytykano, że prawica programu finansowego nie przedłożyła, nie przedłożyła go i lewica, jak to wykazałem.

Jeżeli zaś tamta strona podała pojedyńcze pomysły i godne uwagi remarki, to niech mi też wolno będzie przypomnieć, że i ta strona — jeden z moich szan. ziomków i kolegów (Krzeczunowicz) przedstawił zasady, które z zastrzeżeniem szczegółowego przeprowadzenia — nad tem wszakże dzisiaj debatować nie podobna — jedną przecie myśl podają — redukcyę podatków stałych, a pokrycie ubytku i dotychczasowego niedoboru z jednej strony przez oszczędności — do czego jednak mało wagi przykładał — a z drugiej strony przez zaprowadzenie nowych i podwyższenie istniejących podatków niestałych. A jeżeli p. Herbst, pisząc się na to, co tu o Francyi mówiono, dodał: „Ba, Francuzom należy przyznać tę zasadę, że starali się o wydobycie więcej podatków" — to tylko część wypowiedział. Jak już bowiem z prawicy (Krzeczunowicz) wykazano, Francya zaprowadziła nowe podatki, alenie stałe — i tą drogą doszła do uregulowania swoich stosunków.

Poczem p. Herbst powoli, znienacka, przeszedł do politycznej strony sytuacyi — i znowu polemizować zaczął. I najpierw wykazał nam, że jeżeli o decentralizacyi i autonomii prawimy, to my właściwie na tem się nie rozumiemy, bo całkiem co innego decentralizacya a autonomia.

Otóż zawsze się cieszę, ilekroć mogę usłyszeć mowę p. Herbsta, — wszakże wcale nie potrzebował się fatygować, aby to nam powiedzieć — bo że administracyjna decentralizacya co innego jest jak autonomia krajowa, o tem wiedzieliśmy już dawniej, nawet przed wstąpieniem do tej Wys. Izby, a może już nawet na ławach szkolnych. (*Wesołość na prawicy*).

Ale misternie, jak to umie, p. Herbst postawił dylemat: „Co innego decentralizacya a autonomia. A więc mówcie, do czego zmierzacie? Czy to, czy to chcecie?" Otóż mógłbym odpowiedzieć „Chyba jedno i drugie chcemy". (*Wesołość na prawicy*). I źle by to podobno nie było. Jak bowiem p. Herbst sam powiedział, a nie odchodząc od rzeczy zawsze się do tego dojdzie — kwestya tylko o miarę, ile się żąda. Później pomówię jeszcze o teoryi — ale trzeba brać rzeczy praktycznie, i nie prawić o zaniepokojeniu w ogóle, które jakoby ogarnęło ludność. Trzeba bowiem zapytać, na czem ta wiadomość o zaniepokojeniu się opiera i szczegółowo co też zaszło takiego, coby jakowe zaniepokojenie wywołać i usprawiedliwić mogło, zanim się obwołuje zaniepokojenie, na to chyba, aby powstało między ludnością. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Szan. mowca jeneralny, rozebrawszy do nitki decentralizacyę, oświadczył, że się nie zapuści w rozbiór autonomii, ale naturalnie wrócił do niej, jak to z samej rzeczy wynika. Znana ta metoda, a w życiu parlamentarnem wojuje nią, kto potrafi, t. j. ta metoda, że się ustawia szereg argumentów, jak gdyby od przeciwnika pochodziły, a potem kolejno jeden po drugim walecznie się zbija (*Głosy z prawicy: A tak!*) i obala — naturalnie jednak to przemilczając, co jest punktem decydującym dla drugiej strony. Wczoraj jeden z pp. mowców dotykając użycia subwencyj, rzekł, że byłoby lepiej, gdyby je nie z centrum państwa ale w krajach rozdzielano. O tem więc p. Herbst prawił długo i szeroko, a podobno w sposób nie zupełnie właściwy. Albowiem rzeczowo podniesiony — panowie przypomną sobie, że rozprawiano całkiem rzeczowo — czyli rzeczowo zalecony środek, traktował i odprawiał w sposób całkiem tendencyjny, gdyż jasny, prosty argument — że jeżeli jaki kraj subwencyi na cele rolnicze albo jakie inne kulturowe potrzebuje, to w kraju lepiej wiedzą i kompetentniej osądzić mogą, niż z centrum, co gdzie i ile dać należy, ten jasny, prosty argument p. mowca jeneralny

Część literacko-artystyczna.

Listy z Bośni.

Sarajevo 28 marca.

W odległe, tak różne od naszych, strony przybywszy, w kraj prawie u nas zupełnie nieznany, czuję obowiązek doniesienia o tem co się widziało, zaspokojenia życzliwych sobie osób i znajomych. Lecz przejażdżka wzdłuż Bośni koleją żelazną, a częścią najętą furmanką, wprost do Sarajeva, oczywiście niemoże zapoznać ani z ludem ani z krajem, niedaje żadnego prawa do sądu o tem co było, co zrobiono, co więc jest dzisiaj, a co jeszcze zrobić należy. Aleby też to i ramy zwykłego listu przechodziło, a bynajmniej nie jest moim zamiarem. Piszę jako turysta, wyłącznie o tem, co dotąd widziałem, a kwestyj politycznych, administracyjnych, ekonomicznych, religijnych i Bóg wie jakich, anibym nie umiał, ani i nie chciał rozbierać. Jedynie zamiarem moim jest podzielić się z wami wrażeniami, jakie w czasie podróży otrzymałem. Wyjechałem z Wiednia dnia 27go stycznia o godzinie 8ej wieczorem; bez zatrzymywania się w Esseg i Diakovar mógłem przybyć czwartego dnia do Sarajeva, przez tę wycieczkę przydłużyłem sobie drogi i dopiero 1go lutego wieczór na miejscu stanąłem.

A więc do rzeczy.

Przyjechawszy południową koleją z Wiednia do Wiener-Neustadt, przesiada się na węgierskie posiągi i krajem najrówniejszym i najmonotonniejszym w świecie jedzie się częścią przez okolice pod zarządem władz węgierskich zostające, częścią zaś przez Slawonię. Ziemia dobra, lud dość majętny, a brak malowniczości stron owych nagradza oryginalność tamtejszych strojów. Co z baraniego kożucha zrobić można, kamizelkę, czapkę, żakietę, długi szlafrok, a nawet płaszcz do kapy w katolickich kościołach przez duchowieństwo używane nader podobny, to wszystko się tu spotyka w najfantastyczniejszy sposób wyszywane, hafrowane, czarnym baranem wykładane i biało, żółto, brunatno farbowane. Gdym jechał pod koniec stycznia, było 14 stopni Reaumura mrozu, jakże dziwnie wydawały się wtedy włościanki jedną koszulą płócienną tylko odziane, a na niej kamizelkę otwartą z kożucha mające!

Zwiedziłem Osiek (Esseg) rozwlekły, bo z miasta górnego, dolnego i z fortecy się składający, ale pomimo, że w górnej części (Oberestadt) także i piętrowe domy posiada, robi wrażenie owych ogromnych, niesłychanych wsi węgierskich, obejmujących i po 1000 numerów, lecz domów z gliny niepalonej, (ze surówki) bezpiętrowo stawianych, a które zdaje się, że w pierwszy deszcz się rozpłyną i znikną. Jest tu ogromny szpital zbudowany z zapisu, który według woli testatora przez 100 lat się powiększał kapitalizowanemi procentami. Jest piękny także budynek szkolny. Administracya wyłącznie horwacka, i widać tutaj, że narodowość ta jest w całej pełni praw swych świadomą. Osiek ważnym jest dla Bośni punktem handlowym.

O ¾ mili od stacyi kolei żelaznej Vrhopolje, a o 4 mile od Osieka leży Diakovar, Księżygród, miasteczko, stolica biskupa Strossmayera. Któż niesłyszał o tym znamienitym dostojniku kościelnym, o tym gorącym patryocie, o tym prawdziwym Ojcu swojej ojczyzny? Wszystkie wysokiego swego miejsca dochody, i owe na miliony liczące się ze sprzedaży lasów dawniej nietkniętych, po nastaniu kolei żelaznej uzyskane fundusze, wszystko to zacny kapłan z największym zaparciem się samego siebie obrócił na chwałę Bożą i na chwałę i korzyść swego narodu. Kościół nowy w Diakowarze w najpiękniejszym stylu romańskim, wewnątrz bardzo znakomitemi freskami włoskich malarzy ozdobiony, bliski ukończenia będzie najmniej 1½ miliona reńskich kosztował. Biskup to wybudował i uposażył seminaryum, zaopatrzył w fundusze Zagrzebską akademię umiejętności i uniwersytet, on to jest twórcą tamtejszego konserwatoryum muzycznego, niepamiętam już 200 czy 400 stypendyów posiadającego. On to piękną swą galeryę obrazów Zagrzebiowi zapisał — a zresztą któżby wszystkie jego dobrodziejstwa i zasługi wyliczył. Sam żyje bardzo skromnie, a obszernego mieszkania jedynym zbytkiem jest wiele pięknych obrazów. Posiada on także jeden obraz Matejki i prace innych polskich malarzy. Byłem zbyt krótko w Diakowarze, abym miał czas dokładniej tę galeryę poznać i zbadać.

Z Osieka jedzie się koleją do Brodu nad Sawą. Rzeka ogromna i wspaniała, niegdyś postrach podróżnych, znosi teraz spokojnie bardzo piękny most kratowy żelazny (jeszcze prowizoryczny) i zupełnie inne budzi uczucia, gdy się jej pasażer z okna wagonu przypatruje. Most ten łączący chorwacki Bród z Brodem tureckim [1]) jest początkiem c. k. wojskowej kolei żelaznej Bosnieńskiej (*k. k. Bosna-Bahn*), kolej ta idąca doliną rzeki Bosny, w moich oczach nietylko jest najwyższej wagi dla administracyi nowo zajętych krajów i największem dla nich dobrodziejstwem, ale zarazem przynosi niepośledni zaszczyt armii, bo miała ona, jak mi podróżni mówili i 8 milionów nie kosztować, odpowiada celowi, a chociaż nie pasła ani założycieli, ani przedsiębiorców i banków, ani żadnej Rady zawiadowczej lub jeneralnych sekretarzy, inspektorów i dyrektorów, możnaby ją jako wzór do naśladowania wszelkim innym kolejom przedstawić. Banhofy, czyli dworce, to skromne chatki, wagony porządne i wygodne z największą oszczędnością zbudowane, (mają urządzenie jak omnibusy, to jest, że wzdłuż wagonu po każdej stronie ściany ławki są umieszczone). Budowa spodnia lekka, takież zgrabne wagony towarowe. Wszystko razem prawdziwe pieścidełko i dowód, co może dobra wola i gruntowne zbadanie rzeczy. Dotąd dochodzi kolej jedynie do Zenicy, jest zamiar doprowadzenia jej do Sarajeva, a ztamtąd do Mostaru i Metkowicza w Dalmacyi, by obie tutejsze stolice połączyć ze sobą, z Adryatykiem i dalmackiemi i południowo-węgierskiemi kolejami. Istnieje tu jeszcze kolej żelazna od Dobrlin do Banialuka, lecz czeka połączenia swego z jednej strony z Nowi i Sissek, a z drugiej z koleją Bosny, co jej dopiero nada należytą wartość.

Od Brodu tureckiego do Zenicy jedzie się koleją od 5tej zrana do 8mej wieczór, w samym Brodzie tuż przy stacyi jest mały drewniany piętrowy domek, Hotel Austria. Obejmuje on salkę jadalną i 4 pokoiki pasażerskie. Idzie się doń z pewną niewiarą i obawą. Jakież jednak miłe zdziwienie ogarnia podróżnego, gdy i zewnątrz i wewnątrz znajduje czystość holenderską; z nowego, niemalowanego, miękkiego drzewa, wymyte i świecące drzwi, okna, powały, podłogi i meble; ściany świeżo wybielone, łóżka czyste i doskonałe. *Wiener Schnitzel mit gerössteten Erdäpfeln*, dobry chleb i Villanjer dopełniają zachwycenia. Przebacza się poczciwcowi, co tu komfortowi drogę toruje, że i ceny ma równe Sacherowi lub Hotel imperial w Wiedniu.

Część kraju najbardziej ku Północy położona, jako dolina Sawy „Posavina", jest równą i płaską. Ucierpiała wiele w wypadkach lat ostatnich, dla tego też, o ile się z wagonu kolejowego uznać zdoła, robi wrażenie nie bardzo zaludnionej ani nie dobrze uprawionej okolicy. Gdzieniegdzie widzi się biedne domki, a konie, krowy, woły i owce pasą się w mróz kilkunastostopniowy na śniegu. Gdym to widział, nie wiem dlaczego, nasunęło mi się na myśl porównanie z tureckiemi reformami. I te tak są teoryą, jak teoryą jest, że bydlę zdoła sobie z pod śniegu wygrzebać i wynaleść żywność, i takie reformy prowadzą do powstania i utraty prowincyi, a taka pasza do

[1]) Bród przez rzekę, po turecku Burna, tak się też nazywał Bród turecki, przez pomyłkę zamiast Burna napisano na mapach Busud i to się teraz biednej miejscowości zostało nazwiskiem.

na to podchwycił, aby powiedzieć, że subwencya ta pójdzie na agitacye wyborcze i na inne cele stronnictw narodowych. Mojem zdaniem, nie jest to metoda ładna, albowiem argument ów nie był tak bagatelny, iżby na rzeczową replikę nie zasługiwał.

P. Herbst wielką wagę na to kładzie, że administracya zdecentralizowana nie byłaby przecie tańszą. No, co do tego, można się spierać, zależy od tego, jak się urządzi tę administracyę. W szczegóły wdawać się dzisiaj nie myślę, ale jedno chciałbym postawić jako zasadę. Wiadomo powszechnie, że jeżeli się dom urządza, albo jaki wydatek czyni, to po pierwsze lepiej, a po drugie taniej się to zrobi na miejscu, niż dysponując i okładając z jakiegoś centrum. Mojem zdaniem zasada to, która i teoretycznie właściwą jest i niestety nieraz w praktyce na naszą szkodę się sprawdziła, kiedy jej nie słuchano.

Ale najlepszy kąsek zachował sobie p. jeneralny mówca na ostatek. W swoich wybornych zresztą wywodach trzymał się rzeczowo więcej finansów, ale w końcu nie mógł wytrzymać, aby — znać już to takie powietrze — z rozwiniętemi żaglami nie wypłynąć na morze polityki, i to na jednym zachodem zewnętrznej i wewnętrznej. Oto postawił aksyomat, że do naprawy naszych finansów przedewszystkiem spokój na zewnątrz, a otucha wewnątrz są potrzebne. No, jest to sobie powiedzenie tak ogólnikowe, że podobno wszyscy, jak tu jesteśmy, natychmiast je podpiszemy.

I my pragniemy pokoju — i my tylko życzyć możemy, aby ogólna otucha powszechnie panowała. Ale jakże to p. mówca jeneralny uzasadnił? Przedewszystkiem rzucił się na jednego z mówców, który kilka dni temu z tych ław głos zabierał (Hausner). Ten mówca oświadczył indywidualnie od siebie, że jest przeciwny przymierzu z Niemcami z powodów, które przytoczył — tych powodów nie myślę ani pochwalać, ani ganić, ani też zbijać, — ale p. Herbst stąd wyprowadził, że już nie samo tylko stronnictwo owego mówcy, ale trzy stronnictwa, składające większość Izby, są przymierzu z Niemcami przeciwne, zaczem rząd będzie przymierzowi temu, stać się wrogiem sojuszu z Niemcami, a dalej, że to i na politykę wewnętrzną zgubnie oddziaływać by mogło. Na to pozwolę nie udam się z p. Herbstem; mojem zdaniem, tu tak chyba tylko nawiasowo rozbierać można politykę zewnętrzną. Wypowiem jednym może zdanie osobiste, że jakkolwiek smutnym było, gdyby polityka wewnętrzna na zewnętrzną oddziaływała, jak się tego p. Herbst obawia, co najmniej tak samo fatalnem jest, gdy polityka zewnętrzna na wewnętrzną oddziaływa i nią dyryguje (*Brawo! z prawicy*), wtedy bowiem państwo traci poczucie swojej samoistności. (*Doskonale! z prawicy.*)

Ale oto p. Herbst pragnie otuchy w podniesieniu sił produkcyjnych, głównie zaś celem zniesienia podatków niedoboru, a jako głównego warunku otuchy pragnie stałości, a to stałości stosunków politycznych i konstytucyjnych. Wszelako nie umiem powiedzieć, czy w samej rzeczy w tak szerokich kołach ludności, mianowicie ludności także niemieckiej, te dwie idee tak dalece są z sobą zmotane, iż otuchę i stałość wtedy tylko pomyśleć sobie można, jeżeli ani na jotę istniejące ustawy nie będą zmienione. (*Głosy z prawicy: Słuchajcie!*) Mnie panowie i my też coś wiemy o tem, co się między ludnością niemiecką dzieje; a mógłbym nawet twierdzić na śmiało, że w tej Wys. Izbie daleko więcej jest takich Niemców, którzy stosunków w naszym kraju zgoła, ale to zgoła nic nie znają, a zatem je bardzo fałszywie oceniają, niż ludzi u nas, którzyby nawet tego nie wiedzieli, co między ludnością np. wiedeńską słychać. (*Wesołość na prawicy*).

Mnie się zdaje, że z jednej strony troska o chleb powszedni, troska o zatrudnienie, o podźwignięcie podupadłego mienia ogółu, a z drugiej strony, wskutek starć politycznych i narodowych, pewne znużenie nastało, tak iż jeżeli czego pragnie większość ludności tak niemieckiej jak nieniemieckiej, to pewnie tego: „Starajcie się tylko przedewszystkiem o przywrócenie równowagi w budżecie, dajcie nam zaufanie w uczciwość i zdolność waszej gospodarki!“ A mógłbym nawet powiedzieć, że dobroduszna, poczciwa, dzielna ludność niemiecka Wiednia jest tego zdania: „Zaspokójcie też nie-Niemców, jak słuszność i sprawiedliwość każe, abyśmy raz przecie spokój mieli ze sporami, bo wprzódy ani myśleć o rozwoju.“ (*Brawo na prawicy*).

Piękną jest sobie rzeczą stałość, tylko że o to chodzi, jak się dostać do niej. I niema też stałości bezwzględnej. Gdzie o politykę chodzi, tam też o zmiany, o rozwój chodzi. I rzecz szczególna! — panowie z lewicy ciągle to *in plus* to *in minus* zmienialiście swoje własne ustawy (*wesołość na prawicy*) — a teraz gdy władza nie w waszym spoczywa ręku, teraz, gdy kolej przyszła na inne siły do rady i czynu — dopiero teraz nagle jest absolutnie potrzebną stałość, niezmienność i spokój dla wzbudzenia powszechnej otuchy. (*Brawo na prawicy*). Otucha jest dobrą rzeczą; ale kto ma ufać i komu?

Zresztą p. Herbst tylko od jednej części ludności mówił. Przyznaję więc, że jeżeli mówi o ludności, której specyalnie reprezentuje, to musi on to najlepiej wiedzieć i znać odkładnie tę ludność. Jednakowoż są tu inni jeszcze reprezentanci, mianowicie z naszego kraju i z innych, którzy wręcz przeciwnie twierdzą, mianowicie, że jużcie tylko stałością otuchę obudzić można, że jednak tylko taka stałość jest dobrodziejstwem, jeżeli w tem co istnieje, pewne zmiany robi (*Doskonale! z prawicy*) — i tu p. jen. sprawozdawca na daleko głowę wychylił.

Jeżeli mówi, że nie chce zmian drogą systemowań (zawieszania konstytucyi), to zgoda na to. Ale nie chce on żadnych zmian nawet na drodze ustawodawczej, która przecie własne jego stronnictwo obmyśliło i przepisało, ani też żadnych zmian na drodze administracyjnej. Otóż na drodze administracyjnej i my ich nie pożądamy, o ileby nieprawnemi były, — tego jednak zrozumieć nie mogę, dlaczegoby p. Herbst mógł być przeciwnym wyrównywaniu drogą administracyjną krzywd i chropowatości. (*Doskonale! z prawicy.*) Mianowicie przeto, że niepodobieństwem jest osiągnąć tę stałość, jaką recepta jeneralnego mówcy przepisuje prawicy i że nawet pożądaną nie była.

Zbierając wszystko, co p. mówcy jen. z wywodów jego towarzyszy z dawnych czasów, rekapitulując je i podnosząc główne tylko punkta — napotykam najformalniejsze skargi: na rząd, na spory polityczne co do liberalizmu, i na zarzuty przeciw prawicy, przeciw wszystkim dążnościom prawicy, które się mienią decentralizacyjnemi, autonomicznemi, federalistycznemi.

Za zarzuty lewicy przeciw rządowi nie odpowiem. P. minister prezydent oświadczył właśnie dzisiaj, że ani na prawo ani na lewo się nie przechyla — a zatem sąd mój nie może wypaść inaczej jak przedmiotowo. Ale co się tyczy opozycyi lewicy przeciw wszystkim dążnościom prawicy, które się mienią decentralizacyjnemi, autonomicznemi, federalistycznemi. Rozprawa adresowa jest prologiem, ale nie epilogiem zeszłorocznej zmiany, a ja nie mam zamiaru zaniedbać tego, co w tej mierze w rozprawie adresowej powiedziano.

Winienem tu jeszcze wrócić do jednej uwagi p. Plenera, gdy rzekł: „A, to nie tylko do ministra skarbu należy; powinienby jeszcze minister prezydent, wpływać górująco także na finansową politykę rządu“. Piszę się na tę zasadę, i może p. Plener mieć racyę co do przyszłości, jeżeli zaś do przeszłości, wtedy, jeżeli się to wie ze stronnictwa, do którego p. Plener należy, wtedy ja nie wiem, czy to uwaga trochę nieostrożnem, jeżeli się przypomnimy, jak ogromnie górującego wpływu wywierał minister-prezydent poprzedniego gabinetu (Auersperg). (*Ogromna wesołość, brawo i oklaski z prawicy*).

Dziwnie, a powiem nawet, bardzo przykro, zarzut korrumpowania parlamentaryzmu, onegdaj zrobiony przez posła jako jednego z przywódców autonomistów niemieckich jest nam sympatycznym, którego kogoś jako prezydenta tej Izby (Rechbauer) wielce cenić się nauczyli, którego charakter jest niezmazany i nikt go nie posądzi o nieszczerość w pewnych okolicznościach, które daleko prędzej za korrumpowanie parlamentaryzmu uważaćby można. (*Brawo! doskonale! z prawicy*). Bo jeżeli tu prawiono o zawieraniu kompromisów, o czem i p. minister-prezydent dzisiaj wspomniał — to były te zawarte przed zeszłorocznemi wyborami kompromisy z czeską posiadłością wielką dobrowolne, jawne, publiczne i — bezpłatne. (*Brawo! z prawicy*). Ale to, co się w roku 1873 odgrywało, przed ówczesnemi wyborami, to nosi inne miano, ciężące dotąd jeszcze jako ogromny zarzut i na reżyserach i na aktorach. (*Ogromne oklaski z prawicy*).

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rosya.

Z powodu upadku partyi konserwatywnej przy wyborach w Anglii, a zatem także oczekiwanej zmiany dotychczasowego ministerium angielskiego na liberalne, *St. Pet. Wiedomosti* bawią się od pewnego czasu w przepowiednie, dotyczące ewentualnych zmian, jakie — zdaniem tego dziennika — zajść teraz muszą w stosunkach Austro-Węgier do narodów, zaludniających półwysep Bałkański.

Cesarstwo Habsburgów — rozumuje ten dziennik — *volens nolens* wstępuje dziś w nowe stadium swej polityki na Wschodzie. Dotychczas było ono popieranem przez Niemcy i Anglię i dla tego zagartywało sobie wszystko, cokolwiek mu się zamarzyło. Teraz zwycięstwo partyi liberalnej w Anglii niespodziewanie podcina Austryi skrzydła. Nie dość na tem: w rzeczonem zwycięstwie Austrya nie może nie upatrywać końca swej zaborczej polityki na Wschodzie. Nie dziś, to jutro bowiem Anglia powstrzyma ją swym stanowczym i groźnym rozkazem: „Wara od naruszania swobody i niezawisłości narodów bałkańskich!“ W uszach tych ludzi, którzy dziś już wszczepiają austryacką kulturę na ziemiach słowiańskich, powyższy okrzyk miłującego swobodę narodu brytańskiego, który zrzucił z siebie ciężkie pęta niespokojnej i haniebnej polityki lorda Beaconsfielda, dźwięczy już teraz bardzo niemiłym i przykrym dla nerwów dysonansem. Lord Hartington, osiągnąwszy władzę, wypisze znów na jej sztandarze hasło wighów: „Półwysep Bałkański dla bałkańskich ludów!“ O tem, z jakiem uczuciem przerażenia spotkanem będzie w sferach urzędowych austryackich wejście gwiazdy Gladstona na horyzont polityki angielskiej, zbytecznem jest mówić, znając wrażenie, wywołane w nich niedawną mową jego o Austryi i jej powołaniu.

Dalej rozumują *St. Piet. Wiedomosti*, że jeżeli Anglia w imię wolności udzieli Austryi przekonywającej rady — a udzielić jej, jak się zdaje, musi — aby narody Bałkańskie pozostawiła własnemu ich losowi, własnym siłom i środkom i w stosunku do nich zaniechała metody Meternichowskiej „wścibiania nosa do cudzego prosa“, — to czyż może naonczas Rosya, która zasłała Bałkany kośćmi najlepszych bojowników swoich i która wydała miliony na wyswobodzenie swych bałkańskich braci, — czyż może Rosya — powiada — patrzeć na taki zwrot bezczynnie, lub zachować się biernie wobec podobnej rady, dawanej przez Anglię Austryi? Możeż nieodpowiedzieć na to echem sympatycznem? Nie, zaiste! Musi się odezwać i wdać w tę sprawę!.. Odezwanie się jej i wdanie się podniesie upadłego ducha Słowian bałkańskich, ożywi i natchnie odwagą te biedne narody, dla których błysnęła była gwiazdka wolności, lecz znów się zaćmiła, przysłoniona czarną chmurą obcego i gorszego jeszcze niż tureckie, bo niemieckiego jarzma. Rosya już dowiodła, jak może i umie obstawać za wolnością Słowian. Jeżeli nadzieje tych ostatnich nie mogły w całej pełni być urzeczywistnionemi, winą tego przeciwnicy Rosyi i Słowiaszczyzny, którzy się obawiają wzrostu plemion słowiańskich, a zwłaszcza — wynikającego przed ich oczami w dalekiej jeszcze przyszłości, strasznego dla nich widma słowiańskiej jedności.

Jak bardzo rozrosło się i przyjęło wszędzie systematyczne zacieranie działalności Rosyi, wszędzie, gdziekolwiek stopa rosyjska zostawiła ślad swojego przejścia, lub gdziekolwiek błysnął choćby najbledszy promyk jej wpływu, dowodzi tego polityka Anglii i Austryi po ostatnich wypadkach na Wschodzie. Przedtem mocarstwa zachodnie starały się osłabić zbawienne prace Rosyi na Bałkanie, patrząc obojętnie na męczarnie milionów ludzi, jęczących pod nieludzkiem jarzmem muzułmanów. Hasła wolności i równości, któremi tak się pyszniła postępowa Europa, w oczach polityków zachodnich nie mogły znaleść zastosowania do ludów słowiańskich na Bałkanie. A skoro Rosya dopełniła swego wielkiego, bohaterskiego zadania — wyzwolenia Słowian bałkańskich, natychmiast Meternichowska i Beaconsfieldowska polityka gnębienia, znów się targnęła, aby zniszczyć owoce zwycięstw i ofiar rosyjskich.

„Ale dziś — powiada w końcu dziennik rosyjski — wynika pewna nadzieja, że zwróconem będzie narodom bałkańskim prawo rozporządzania sobą, a więc wpływ Rosyi znów tam powróci i utrwali się. Bardzo być może, że Gladston ma i własnych nie mało powodów przeciwstawienia zasady wolności dzisiejszym dążeniom polityki austryackiej na Wschodzie: wyraźne bowiem posuwanie się Austryi na Wschód, ku morzu Egejskiemu, bardzo być może groźnem dla interesów W. Brytanii. Bądź co bądź — następuje zwrot pomyślniejszy dla wolności narodów słowiańskich na Bałkanie, bo wpływy Austryi na losy tych narodów usuniętemi być muszą. Stanowcza to chwila i dla Rosyi która przez chwilowy tryumf polityki Beaconsfielda utraciła była po części zyskaną tylą ofiarami przewagę na półwyspie Bałkańskim, lecz teraz, korzystając z nowych okoliczności, odzyskać ją powinna w całej rozciągłości i mocy, i nie dać jej sobie wydrzeć już nigdy, gdyż tego wymaga szczęście pobratymczych a połączonych już z nią chrztem krwi ludów“.

Tak dziś przemawia dziennik petersburski. Uważaliśmy za właściwe i ciekawe zaznaczyć ten nowy zwrot w poglądach prasy rosyjskiej na stanowisko Rosyi względem mających jakoby nastąpić zmian w ustalonym już losie Słowian na półwyspie Bałkańskim.

— Dnia 27 marca (8 kwietnia) w Charkowskim sądzie wojennym okręgowym odbywała się rozprawa główna w sprawie o byłym nauczycielu szkoły normalnej w Orle, szlachcicu Aleksandrze Winogradowie, oskarżonym o to, że będąc członkiem tajnego stowarzyszenia, mającego na celu, drogą gwałtownych wywrotów, obalić istniejący w Rosyi rząd i ustrój społeczny, i mając u siebie książki i broszury prawem wzbronione, w interesach rzeczonego stowarzyszenia dopomagał czynnie ich rozpowszechnieniu. Sąd wojenny uznał Winogradama winnym: posiadania rozmaitych książek i broszur, wypowiadających wyraźnie i zuchwale pogardę dla Władzy najwyższej i dla jej wszelkich organów, tudzież propagujących konieczność zbrojnego i krwawego przeciw rządowi buntu; lecz uznał zarazem, że Winogradow rzeczonych książek nie rozpowszechniał wcale. Zatem wydał wyrok: Winogradowa zamknąć w ścisłem więzieniu karnem na trzy miesiące, poczem go oddać pod surowy dozór policyi na trzy lata. Co się zaś tyczy należenia Winogradowa do stowarzyszenia tajemnego, dążącego do obalenia w drodze gwałtu istniejącego w Rosyi rządu i ustroju społecznego, to ponieważ ta wina nie została prawnie dowiedzioną, sąd uznał Winogradowa nie winnym dla braku dowodów. Wyrok ten przesłany został na zatwierdzenie Jenerał-gubernatora.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 21 kwietnia.

Dziś po dłuższym szeregu dni pogodnych jasnych i ciepłych, pierwszy raz dały się słyszeć grzmoty i padać zaczął deszcz, upragniony w każdym razie dla gospodarzy i dla zasilenia wegetacyi.

— Komitet wyborczy dla wyborów do Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie wezwał tutejszych rękodzielników i przemysłowców na zebranie d 18 b. m. dla porozumienia się co do kandydatów, jakich stawiać mają w wyborach d. 27 i 28 kwietnia odbyć się mających. Komitet przypomina zarazem wyborcom zamiejscowym, aby nadsyłali karty legitymacyjne, przed dniem wyboru, później bowiem nadesłane nie będą już liczone. Na zebraniu d. 18 bm. wyborcy z działu przemysłowego uchwalili jednogłośnie starać się o wybór pp. Teodora Baranowkiego dotychczasowego prezesa Izby handlowo-przemysłowej i L. Zieleniewskiego długoletniego członka tej Izby, i w tym duchu wydali odezwę. Komitet ten składają pp. Stan. Armółowicz, Tomasz Chęciński, Rudolf Glixelli, Winc. Kornecki, Jacek Matusiński, Julian Pszorn, Stan. Reman, Antoni Sapalski, Adolf Siedlecki, Apolin. Welczowski.

W sferach handlowych i przemysłowych obiega dziś następująca lista kandydatów: ze stanu kupieckiego: na Kraków pp. Juliusz Epstein, Stan. Feintuch, Jul. Aug. John, Henryk Schwarz; na Tarnów: Herman Merz, W. T. A. Wielogórski, Jul. Grosse z Krakowa. Ze stanu przemysłowego: na Kraków: Teodor Baranowski, Ludwik Zieleniewski; na Tarnów: Ernest Stockmar z Krakowa, Götz z Okocimia, Henryk Schanzer.

— Jedna z osób zamieszkałych w okolicach Krakowa pokazywała nam rachunek frachtowy kolei Karola Ludwika za przesyłkę z Drohobycza. Przesyłka ta składała się z dwóch tysięcy flanców świerkowych, które dyrekcya lasów i dóbr skarbowych na zamówienie uskuteczniła. Flance te kosztowały w Drohobyczu złr. 6, zapakowanie złr. 1 c. 30, razem złr. 7 c. 30. Fracht zaś, który kolej Karola Ludwika pobrała na stacyi w Krakowie, wyniósł złr. 11 c. 30. Zatem przyprawa kosztowała więcej aniżeli potrawa. Smutny to dowód, że jedyna arterya handlowa, jaką posiadamy w kraju, nieuwzględnia najżywotniejszych naszych interesów ekonomicznych. W skutku takiego monopolu kupcy zbożowi z Prus nieprzybywają na nasze targi, lecz sprowadzają zboże wprost z Rosyi. Fracht bowiem z Rosyi południowej do Niemiec kosztuje mniej aniżeli z Rosyi południowej do Krakowa. Takie stosunki handlowe prowadzą kraj do ruiny, co nie powinnoby być obojętnem dla rządu.

— Wczoraj w południe w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub p. Jana Ćmikiewicza, adjunkta Tow. Wzaj. Ub., z panną Karoliną Sarówną, córką p. Szymona Sarego, właściciela większej posiadłości w Przegini duchownej.

— Jutro wystąpi p. Szymanowski w dwóch komedyach p. t. *Jegomość w czarnym fraku* i *Pomyłka*, które na warszawskiej scenie cieszą się wielkiem powodzeniem dla gry tego utalentowanego artysty. Dodaną będzie komedya Fredry *Pan Benet*. Wczoraj na drugiem przedstawieniu *Walki Kobiet* teatr był pełny.

— W Radłowie odprawiło się wczoraj, jak nam donoszą, nabożeństwo uroczyste za duszę ś. p. kollatorki pobożnej i dobroczynnej Anny z Treutlerów Helclowej, przy licznym udziale parafian.

— N. Pan przeznaczył z prywatnej szkatuły swojej 300 złr. na wsparcie gmin Monasterz, Nielepkowice i Czerwona Wola w powiecie Jarosławskim a gminie Bandrów w powiecie Leskim 200 złr. na ukończenie kościoła gr.-kat.

— Jeden z kandydatów na poselstwo z miasta Lwowa, p. Teofil Merunowicz wzywa swoich przyjaciół, aby głosy swe zamiast jemu, dawali prezydentowi miasta Dr Gnoińskiemu.

— Dwa odczyty publiczne miał temi czasy w Warszawie p. Świętochowski o epikureizmie. *Echo* wytyka mu, że obrał sobie ten przedmiot nie jako studium naukowe dla wskazania systemu filozofii opartej na materyalizmie pogańskim, lecz z uwagi na zadanie popularnego odczytu była to apologia filozofii o... partej na zmysłowości, kosmopolityzmie i pozywityzmie, negacya wszystkiego, co po za granicę rozumu wybiega. „Nie skusiły nas też — kończy *Echo* — oklaski kółka wyznawców pozytywizmu, przywykłych widocznie *jurare in verba magistri*, ani pióro złote czy srebrne — nie wiemy — symbol dla rzekomych zasług przewodnika. Przeciwnie, im więcej objawów tego rodzaju widzimy, tem silniej, tem energiczniej protestujemy przeciw kierunkowi, za którego przedstawiciela u nas uchodzi p. Świętochowski.“

— Wczoraj otwartą została w Berlinie międzynarodowa wystawa rybacka w obecności całego dworu. Minister Lucius miał mowę do Królewicza, jako protektora wystawy, i ogłosił otwarcie jej przy okrzykach i muzyce wojskowej. Część miasta pobliska była przybrana w festony i chorągwie.

— Najstraszniejsza zbrodnia, jakiej zapewne w rocznikach kryminalnych nie ma przykładu, popełnioną została w Paryżu. Niejaka Deu żona robotnika odwiedziła w zeszły czwartek chorego swego męża w szpitalu wziąwszy z sobą najmłodsze swe dziecię. Sześcioro starszych swych dzieci pozostawiła w domu. Za powrotem do swego mieszkania na przedmieściu Grenelle, uderzyła ją nieobecność 4-letniej córeczki Ludwiki Powiedziano jej, że Ludwika poszła odwiedzić rówienniczkę swą mieszkającą na 5-tem piętrze i niewróciła z tamtąd. Nieszczęśliwa matka chcąc dowiedzieć się o swem dziecięciu, pukała do drzwi wszystkich osób zamieszkałych na owem piętrze, lecz nadaremnie, wszyscy bowiem byli nie obecni, jeden tylko Ludwik Menesclou, były majtek, syn uczciwych rodziców, lecz sam najgorszego prowadzenia, otworzył drzwi i odprawił stroskaną kobietę z niczem. W rozpaczy udała się Deu do policyi. Sąsiedzi szeptali sobie, że tylko Ludwik Menesclou z całego domu zdolnym, jest popełnić zbrodnię. Słyszano zresztą w mieszkaniu jego szelest, jakby pochodzący z piłowania, następnie plusk wody i skwirk topionego tłuszczu. Nadszedł komisarz policyi p. Veron z drugim ajentem i zażądał otwarcia drzwi. Ludwik Menesclou ujrzawszy ich zbladł. Komisarz pochwycił go za kołnierz, a w chwili gdy się zbrodniarz chciał wyrwać, wypadły mu z pod bluzy, dwie ręce dziecka. „Ty zamordowałeś dziewczynkę?“ zapytał komisarz. „Tak jest“ była odpowiedź. „Jakim sposobem znalazła się w twojej izbie?“ — „Zawołałem ją, aby jej dać zabawkę. Krzyczała i zadusiłem ją“. — „Dla czego krzyczała?“. Zbrodniarz milczał. „Cóż zrobiłeś potem?“ „Włożyłem trupa w materac i położyłem się spać, aby jej nieznaleziono. Dziś gdy rodzice moi wyszli z domu, zacząłem scyzorykiem krajać ciało, aby je spalić“. Podczas tych zeznań, posłyszał komisarz, że się coś smarzy w piecu. Były to wnętrzności dziecięcy. Lecz co okropniejsze, zajrzawszy do pieca, ujrzał komisarz głowę dziewczęcia całkiem zwęgloną. Inne 35 kawałków były poobwijane w szmaty lub wrzucone do wiadra z wodą. Gdy mordercę prowadzono do więzienia, rzucił się na niego tłum na ulicy i zaledwo zdołano go obronić.

— Z Madrytu piszą 14 kwietnia o straceniu Otera: Dziś zrana wyszedł o godzinie 8 kondukt z więzienia Saladero, w którym siedział Otero od chwili popełnienia zbrodni. Obok Otera zajął miejsce na wózku z jednej strony ksiądz, z drugiej braciszek. Wóz skierował się ku placowi egzekucyi, gdzie wzniesiony został w wilię wieczorem szafot. Około 30,000 ludzi czekało na kondukt. Po odbyciu spowiedzi zażądał skazany widzieć się z marszałkiem dowódzcą dywizyi Nowej Kastylii; sądzono, że mu zrobi zeznania. Gdy marszałek wszedł, pozostał Otero w milczeniu. Za marszałkiem przybył prefekt madrycki, który z własnej chęci zamierzył skazanego odwiedzić. I wobec niego Otero był milczącym. W końcu ukazał się w. podkomorzy króla książę Sesto, z którym chciał Otero pozostać bez świadków. W skutku tego życzenia wyszli obaj duchowni. Co księciu Sesto powiedział, nikt nie wie w Madrycie. Faktem jest tylko, że dziś udaje się ks. Sesto do Aranjuez, gdzie od trzech dni bawi para królewska, aby zdać sprawę z 20 minutowej swej rozmowy z Oterem. Gdy Otero przywieziony został pod szafot, wysiadł energicznie z wozu. Wszedł na stopnie platformy bez żadnej pomocy i usiadł na krześle, aby głowę włożyć w straszną obręcz żelazną, która człowieka w 3 sekundach dusi. Obręcz ta, która wokamgnieniu łamie kręgi, sprowadza natychmiastową kongestyę do mózgu. Nawet piorun szybciej nie zabija.

— Żaden rocznik dziejów parlamentaryzmu nie wykaże zapewne mowy tak długiej, jak ta, którą miał świeżo członek Izby prawodawczej Cosmos w British Columbia. Trwała ona 26 godzin bez przerwy i wypowiedzianą była w interesie kolonistów, których projekt ustawy pozbawić chciał posiadanej przez nich ziemi. Cosmos należał do nieznacznej mniejszości. Z bilem wstrzymano się aż do wilii dnia, w którym sesya prawodawcza miała być zamkniętą. Akt konfiskaty nie mógł nabrać mocy obowiązującej, jeżeli sankcya prawna do południa nazajutrz nie nastąpi. Zrana w dniu poprzedzającym zamknięcie sesyi otrzymał Cosmos o godzinie 10ej głos przeciw bilowi. Spodziewano się, że ukończy mowę swą najdalej do godziny 2ej. Tymczasem uderzyła 4ta, gdy zaledwo dwa wstępne punkta swoich argumentów wyczerpał i

---

chorób i pomoru bydła. Dla tego też księgosusz wszelkiemi środkami przez władzę zwalczany jeszcze nie przestał ubożyć kraju, a bydło obce sprowadzone i nareszcie aklimatyzowane traci swe dobre przymioty i przemienia się w stepowe. Dziwnie wydają się małe zapasiki siana i karminy na wierzchołkach wierzb lub innych drzewin w kopki złożone, aby ich po śniegu spacerujące bydło nie znalazło, gdy one dla jucznych koni są przeznaczone.

Bydło tutejsze nadzwyczaj małe, siwe, jeżeli wolno tak się wyrazić kudłate, jest nader kształtnie zbudowane i zdaje się to podobieństwo mieć z miejscową, a tak spotwarzoną ludnością, że posiada nader cenne przyrodzone przymioty, a tylko mu opieki i ochrony brakowało. Ludność zaś pokrewną sobie dalmacką przypomina. Strój, chociaż bardzo rozmaity, w ogólności podobny, fez i turban u wszystkich z tą różnicą, że mahometanie głowy golą (jak niegdyś zaporożce) oseledec włosów zostawiając, gdy chrześcianie tak włosy noszą jak i inne narody. Reszta stroju, to jest jakieś pantofle czerwone skórzane lub krypcie i dziwnego kroju szarawary, bo od pasa po kolana nader obszerne i z tyłu rodzaj wielkiej niegracyjnej torby tworzące, a od kolan do kostek opięte, biodra kolorowym wełnianym (często czerwonym) pasem owinięte, koszula i w mróz na piersiach roztwarta, jakaś kurtka z rękawami, a na niej niby kamizelka z guni, lub odwrotnie czerwona sukienna kamizelka, a na niej z brunatnej bai kurta z rękawami, to wszystko jako znane mi się przedstawiało. Przypomniały mi się w Sebeniku widziane „karawany“, (teraz tu kolumnami zwane) jucznych koników, (z których często pierwszy z dzwonkiem na szyi), malutkich, zgrabnych, potulnych a mądrych, dźwigają biedaki drzewo opałowe, siano lub inne produkta, a nawet kamień do budowli potrzebny.

Jadąc koleją, mało się ma sposobności poznania kraju. Od Doboj jednak zmienia się pejzaż. Jedzie się ciągle doliną Bosny, coraz bardziej malowniczą, a w ogólności Styryę przypominającą. Tak przybywa się do smutnej pamięci Maglaj, którego się jednak mało widzi, a potem do Vranduk. owych Termopilów, które w skutek obejścia do koła i obsadzenia wzgórz wyższych po za niemi będących wojska nasze bez jednego strzału przeszły i zajęły. Wieczór nareszcie przybywa się do „Zienica“ [3]). Mieścina jedna z najbrzydszych, domki piętrowe z patyczków i gliny, wszystko zdaje się grozić upadkiem, biedne i brudne. Tu pierwszy raz na myśl przychodzi nasze przysłowie, że „szewc w dziurawych butach chodzi“, bo po tych żerdeczkach, belki, słupy i tragarze zastępujących niktby nie zgadł, że Bośnia, kraj w lasy obfity.

Słysząc od oficerów, którzy kampanią odbyli; i czytawszy nieraz, że ziemia ta do najbogatszych w Europie co do lasów należy, — sam niegdyś zamiłowany leśnik z prawdziwą ciekawością oczekiwałem owych odwiecznych, a siekiery dotąd nieznających borów i kniei. Wielkiem było rozczarowanie. Lasy owe w głębi leżą kraju, a tu przy głównej drodze przez ludność zupełnie są wyniszczonemi. Turcy bowiem lasy uważają za *res nullius*. Włościanin bierze nietylko na swe budynki i opał, ale i na prowadzony przez siebie handel drzewny co mu się podoba, nikomu nic niepłacąc, ani się opowiadając. Gorzej jeszcze pastuchy, by się zagrzać nacinają najpiękniejsze dęby i tak w ich wnętrzu zapalają ogień. Słowiańskie „niebyło nas, a był las, niebędzie nas, a będzie las“, zrobiło już swoje. Ludzie pozostali, a lasu niema, — lecz na to turecka odpowiada filozofia, że gdyby człowiek nawet szanował bory, a Allachowi podobało się, żeby one zniszczały — to i tak zniszczeją, — a jeżeli on zechce by lasy były, to będą pomimo nawet niszczenia, — dla czegóż więc sobie tej niewinnej odmawiać przyjemności. Jużto szczepowi naszemu wrodzona lekkomyślność z muzułmańskim fatalizmem połączona dają razem „specimen“, który administratora nieraz może w kłopot wprowadzić. Co tu jednak powiedziałem, odnosi się tylko do obu ścian dolnej Bosny, bo więcej dotąd kraju nieznam, a posiada on niezaprzeczenie ogromne leśne bogatwo.

Od „Zienica“ odbywa się dalsza podróż pocztą lub prywatnemi furmankami. Wyjechawszy o 5ej zrana, dojedzie się wieczór o 8ej lub 9ej do Sarajeva. Gościniec, to nowa niespodzianka. Na całej tej, tak znacznej przestrzeni inżynierya wojskowa zbudowała wspaniałą i doskonałą szosę, która w niektórych miejscach idąc przez znaczne góry, bardzo piękne i sztuczne robi serpentyny. Kolej wojskowa, a dalej gościniec ów to drogocenne dary dla kraju, a dzieła wszelkiego podziwu godne. Do Kompanie-han [4]) dochodzi droga od Niteż, owego dla tego ważnego miejsca, że tam schodzą się drogi. Z Brodu z jednej, a z Travnika i Banialuki z drugiej strony do Sarajeva wiodące. Tu już więcej spotyka się ludzi i karawan, tu widzi się frachtowe czyli towarowe wozy, więcej życia, zamożności i cywilizacyi. Było to w niedzielę. Szły gromadki strojne do lub z kościoła, a na chatach na szczytach strzech ujrzałem gdzie niegdzie mały, z dwóch patyczków złożony, zatknięty krzyżyk. Jakież to godło wiary, wolności i cywilizacyi we mnie miłe obudziło wrażenia! Bo jak Bosnia wielka i szeroka nigdzie niema przy drodze lub we wsi jak to w innych krajach ani krzyża, ani jakiej figury świętego albo na drzewie lub domu zawieszonego obrazu. Niewolno było tych symbolów stawiać, niewolno dzwonić, niewolno, by budynek co pełnił przeznaczenie kościoła miał wieże lub zaś by przewyższał minaret dżamii [5]) I ona także po wsiach, a nieraz i po miastach jest skromną dominą kwadratową, lub prostokątną, z biednym gankiem, o niby maurytańskich arkadach z deszczek, ale ma, i musi mieć koniecznie wysmukłą wysoką, cienką wieżę, u góry dokoła w balkon zaopatrzoną, a spiczastym dachem nakrytą, z której muezin wiernych pięć razy dziennie swym śpiewem na modlitwy wzywa. Mimochodem powiem, że śpiew ten piękny, a wyraźnie na sobie piętno nabożnej muzyki nosi.

Nareszcie przybyłem do miasteczka „Busovaca“ bardzo schludnego i wesołego, ztamtąd zaś (by się postępowo wyrazić) do zdrojowiska „Kisielak“. Już nazwa sama powiada, że tu jest kwaśna musująca woda czyli szczawa. Piękny i duży dom o znacznej liczbie gościnnych pokoi bywa cały zajęty w lecie przez bogatych spaniolów z Sarajeva, to jest żydów, którzy niegdyś tutaj przed hiszpańskiem prześladowaniem schronienia szukali, dziś zaś stanowią klasę finansowo-kupiecką, a chociaż stroju tureckiego i języka chorwacko-serbskiego używają, dotąd popsutą hiszpańszczyzną w domu rozmawiają. Z Kisielaka ciągle owym wspaniałym gościńcem i zawsze równie piękną okolicą jedzie się do ciepłych kąpieli siarczanych „Ilidże“, które z czasem mają być przedmiotem wycieczek i miejscem letniego pobytu dla Sarajeva. Są one własnością rządową i jest zamiar podobno gorliwego niemi się opiekowania. Ztąd już tylko dobra mila do stolicy kraju. Wieczór a raczej noc była jasna i pogodna, pomimo tego, chwilowo tylko i niedokładnie przedstawiał mi się ów cudny widok miasta, w całem państwie tureckiem za jedno z najpiękniejszych słynącego. Para bowiem z ciepłej mineralnej rzeczki przy ówczesnym mrozie obficie się dobywająca zasłaniała mgłą cały krajobraz.

(*Dokończenie nastąpi*).

[3]) Naumyślnie nazwisk miejscowości nie deklinuję, by czytelnika przez to w błąd nie wprowadzać.

[4]) Han znaczy karczma.

[5]) Wyraz meczet, moszea, tu nieznany. Świątynia turecka zwie się li tylko dżamia.

bezpośrednio potem rozwinął obszerny fascykuł zeznań świadków, które z kolei począł odczytywać. Wytrwałość ta zrazu bawiła członków większości, lecz już i wieczór zaczął zapadać a Cosmos mówił ciągle. Usiłowano mu przerywać, lecz widząc, że każda pauza daje mu czas do odpoczynku i nabrania sił, zaniechano tego. Większość chcąc go własną pokonać bronią, odmówiła odroczenia przez czas obiadu, niepozwoliła mu odstępować od przedmiotu a nawet usiąść. Nastąpiła noc, zapalono gaz; gromadnie wychodzili członkowie Izby na wieczerzę i wracali gromadnie do Izby, aby drzémać — Cosmos mówił ciągle. Ze świtem większość członków opuściła Izbę idąc na śniadanie — a mowca ani na chwilę nie zamilkł. Wreszcie nadeszło południe. Wtedy ujrzeć było można w Izbie reprezentantów większość miotającą się w bezsilnym gniewie, pobitą przez pojedynczego człowieka, który odniósł nad nią tryumf, chociaż głos jego był w końcu tylko szeptem, oczy zaszły mu krwią, nogi jego drżały, a wyschłe jego wargi miały na sobie ślady krwi z popękania. Cosmos uratował tym heroicznym sposobem kolonistom posiadaną przez nich ziemię.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Antoniego Żywockiego za kradzież deszczki; Annę Szleglownę za złośliwe uszkodzenie obcej własności; Berysza Waldmana za grę hazardową; dwie osoby za pijaństwo.

Straż policyjna zatrzymała dzisiaj rano błądzącą po mieście dziewczynkę lat 7 mającą, która utrzymuje, że pochodzi z Rączny, że się nazywa Maryanna Śmieszkowa, że ojciec jej nie żyje i że ją do miasta przyprowadziła pani, której nazwiska nie wie.

P. Cwiklicer urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, złożył w Policyi, znalezioną portmonetkę z pieniędzmi.

TEATR. We czwartek d. 22go kwietnia: Trzeci gościnny występ Władysława Szymanowskiego art. teatrów warsz.: po raz pierwszy komedya w 1 akcie z francuskiego pp. Alberta Mannier i Edwarda Martin: *Pomyłka*; po raz pierwszy komedya w 1 akcie Abrahama Dreifusa: *Jegomość w czarnym fraku*; komedya w 1 akcie wierszem przez Al. hr. Fredrę (ojca): *Pan Benet*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku.— Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 cent.

— Dnia 20 kwietnia piękna pogoda; termometr od 7·5 doszedł do 26·0 C. Barometr z małym ruchem; o godz. 7ej rano d. 21go stan jego był 744·1 millim., termometru 12·6 C. Wiatr zachodni.

— We środę d. 22go kwietnia: ŚŚ. Sotera i Kaja mm.

Wiadomości bibliograficzne.

O godności i obowiązkach kapłańskich, przez S. Alfonsa de Liguori, doktora Kościoła, przekład polski przez X. W. Z. Tarnopol 1880 8º str. 341. Zbyteczna przypominać pożyteczność tego dziełka; nadmienić tylko wypada, że tłumaczenie jest dobre, wolne od usterek, owszem wiele posiada zalet.

— *Tygodnik Powszechny* Nr. 16 zawiera: Dla dobra dzieci, studyum z natury, przez autora „Kłopotów starego komendanta"; Helena Iwanówna, żona Aleksandra Jagiellończyka, przez Juliana Bartoszewicza; Ze świata tonów, przez Jana Kleczyńskiego; Trafiła kosa na kamień, obrazek z przeszłości przez J. Chodorowicza; Z ruchu naukowego, przez S. K.; Notatki literackie; Siła przeznaczenia (Armadale), powieść Wilkie Collinsa; Chorągiew w kościele Ś. Jacka w Warszawie; Z prowincyi; Kronika polityczna; Rozmaitości. Ryciny: Henryk Wieniawski; Zapusty w Krakowie: „Wenta" i kulig, rysował z natury J. Kossak; Pokusa; Z fotografii Lecadrea; Chorągiew w kościele Ś. Jacka w Warszawie.

— Nr. 76 *Kłosów* zawiera: „Od Redakcyi;" „Janusz" szkic współczesny przez Waleryę Marenne (c. d.); „Pierwsza miłość Dantego" napisał Adam Bełcikowski (c. d.); „Kronika Wiedeńska" przez Edmunda Naganowskiego; „Przegląd teatralny" przez K. Kaszewskiego; „Józef Szweryn Zieliński" przez prof. K. Jurkiewicza, z ryciną; „Z dni głodowych na Szląsku" z 4 rycinami; „Kronika włoska" przez Dra Artura Wołyńskiego (d. c.); „Przegląd polityczny;" „Dobroczynność publiczna;" „Wiedeń; Pamiętnik" przez Nekanda; „Pod skrzydłami Almae matris" Wiązanka z listów medycynierki (c. d.); „Królewicz Jan Kazimierz w więzieniu" rycina z obrazu Lesseura; „Pokłosie;" „Karol von Holtei" wspomnienie pośmiertne przez Teodora Jeske Choińskiego z ryciną.

— Treść Nru 12 *Bluszczu*: Mój Bóg (poezya) przez M. J.; Gabryella i Entuzyastki (d. c.) przez Sfinksa; Za szczęściem, powieść (d. c.) przez [illegible]; Korespondencya zagraniczna (Lwów); Prelekcye publiczne w Warszawie przez Krzemieńskiego; Pogadanki z dziedziny gospodarstwa domowego (dok.) przez Dra Lutostańskiego.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 19go kwietnia. (*Neue freie Presse*). Ceny pszenicy nie podniosły się dotąd, ale ukazuje się już na targu zbożowym większa ochota do kupowania. Za 100 kilo pszenicy z odstawą w maju i czerwcu płacono 12.15, z odstawą w jesieni 10·75. Za gotową pszenicę płacono po 12·20 i wyżéj.

Wiedeń 19 kwietnia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1506, węgierskich 1435, niemieckich 794; razem 3789 sztuk.

Galicyjskie płacono 49 do 53¼ złr., jedna partya osobliwsza 54 złr.; węgierskie 48 do 55 złr., najlepsze 56½ do 58 złr.; niemieckie 52 do 57 złr. za 100 kilo.

Targ był zły, albowiem towar był tani, więc wszystko zakupiono.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczyska złr.	c.	Razem złr.	c.
1880						
Od 1go do 10go kwietnia 1880 r.	175,697	76	43,613	81	219,311	57
Od 1go stycznia do 20go marca	1,745,045	22	397,659	81	2,142,705	03
Razem	1,920,742	98	441,273	62	2,362,016	60
1879						
Od 1go do 10go kwietnia 1879 r.	180,132	83	36,338	57	216,471	40
Od 1go stycznia do 20go marca	1,662,523	74	369,058	57	2,031,582	31
Razem	1,842,656	57	405,397	14	2,248,053	71

Wiedeń 20 kwietnia.

A Okowita. Na naszem targowisku dziś także nic niewiadomo o nowych transakcyach; notujemy nom. bez zmiany 36·25 złr.

Peszt, 19 kwiet.: 34 75—35·50 złr.— Wrocław, 19 kwietnia: w miejscu 60·60 mrk. płacono — na kwiecień 60 60·— mrk. płacono. — Szczecin, 19 kwietnia: w miejscu 60·60 mrk., na wiosnę 60·50 mrk., na czerwiec-lipiec 61·50· — Berlin, 19go kwietnia w miejscu 61·80 mrk., na kwiecień-maj 61·40 mrk., na sierp.-wrześ. 62 90 mrk., na wrzesień-paźdz. 57·90 mrk.— Paryż, 19go kwietnia: na ten miesiąc 72·— frnk., na maj 69 50 frnk., na maj-sierpień 67·25 frnk., na wrześ.-grudzień 62 50 frnk.

Nafta. Wiedeń, 20 kwiet.: za 100 kilo z dworca z cłem 16·25—16·50 złr.— Tryest, 19 kwiet.: za 100 kilo bez cła —·— złr.— Brema, 19 kwiet.: za 50 kilo 7·20 mrk. — Hamburg, 19 kwietnia: w miejscu 7·10 mrk., na kwiec. 7·10 mrk., na sierpień-grudz. 7 90 mrk. — Antwerpia, 19 kwietnia: za 100 kilo 18·——frk.— Nowy Jork, 19 kwietnia: za galonę 7³/₈ ct. pap., w Filadelfii 7³/₈ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 19go kwiet. — Wiedeń: pszenica 12·75 do 12·50 złr.; żyto od 10·20 do 10·50 złr.; okowita pr. 10.000 litr procent od 36·25 do 36·50 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgra. (na wiosnę) od 11·90 do 11·95 złr.; rzepak (sierp.—wrześ.) od 13·25 [illegible] — Berlin: pszenica [illegible] — Szczecin: pszenica [illegible] 52·50 — Szczecin: pszenica [illegible] — Wrocław: pszenica [illegible] mak 159 kilogr. 64 [illegible] Olej rzepakowy [illegible] Spirytus [illegible] — Kolo[illegible] — Lwów: Pszenica [illegible]

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 centy, z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Wrocław 19 kwietnia. Spirytus w miejscu za 200 funt. po 21·00 mrk. za 100 proc. po 17·20 mrk.— Owies na 200 funt. po 15·60 mrk. Rzepak na 100 kilg. netto po 23·— mrk. Olej po 53·50 mrk. Spirytus w miejscu po 60·10. Kukurydz po 15·20 mrk.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Londyn 20 kwietnia. *Daily News* donoszą z Kabulu z dnia wczorajszego: Chazarowie za Guzni. Brat Mohameda Jana zaprowadził Moose chana do Warduku.

Londyn 20 kwietnia. Sekretarz stanu Cross otrzymał wielki krzyż orderu Łaziebnego.

Petersburg 19 kwietnia. Biuletyn lekarski dziś w południe wydany o stanie zdrowia kanclerza mówi: Noc minęła bez pojawów gorączkowych. Polepszenie, jakie zaszło w sobotę, utrzymało się. Jedynie bezsenność przeszkadza powrotowi sił, który wymaga tylko czasu, przyjaźniejszego klimatu, spokojności a osobliwie zaniechania wszelkich wysileń umysłu.

Petersburg 19 kwietnia. Dotychczasowy gubernator Rjazanu Abaza, mianowany został naczelnikiem zarządu prasy.

Petersburg 20 kwietnia. Według ostatniego biuletynu nie zaszła żadna zmiana w stanie zdrowia ks. Gorczakowa w ciągu ostatnich 24 godzin. Sen i apetyt jeszcze nie wróciły. Zresztą niema żadnych objawów chorobliwych.

Petersburg 20 kwietnia. *Bereg* donosi, że doszedł go program komitetu wykonawczego rewolucyjnego w Genewie, i daje z niego niektóre ustępy. Pierwszy naznacza, że rząd uważanym jest jako nieprzyjaciel, przeciw któremu wszelkie środki są godziwe; dalej, że wszyscy przeciwnicy rządu, choćby niezgadzali się z celami związku, są jego sprzymierzeńcami; korporacye i osoby wspierające rząd pośrednio lub bezpośrednio niemogą być poczytywane za neutralne.

Stokholm 19 kwietnia. Skład nowego gabinetu jest następujący: Forsell skarbowość, Malmström sprawy duchowne, Loven doradzca, Steyern, sprawiedliwość, hr. Posse, minister stanu i radca stanu z głosem doradczym, dyrektor Otter marynarkę, pułkownik Taube sprawy wojny, Hederstjerna sprawy wewnętrzne, profesor Hammerskjöld radca stanu z głosem doradczym dla spraw zagranicznych, któremi tymczasowo kieruje hr. Posse.

Organa półurzędowe donoszą dziś, że onegdaj odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem Cesarza, aby zaś nie zostawić wątpliwości, czem się zajmowała, dodają, że „była poświęconą sprawom bieżącym, a prawdopodobnie znajdowała się między niemi także nowella do ustawy wojskowej". Stanowczo zaś, nawet bardzo stanowczo zaprzeczają, „aby na tej radzie jakiekolwiek zapadły postanowienia, któreby miały związek z sytuacyą parlamentarną. Przed załatwieniem budżetu nie należy się spodziewać żadnej decyzyi co do przesilenia gabinetowego". Mamy więc już teraz półurzędowe oświadczenie o odroczeniu kryzys; podobny zamiar wypływa także z uchwały Koła Polskiego, które, jak to wczoraj doniesiono, postanowiło wynik głosowania uważać za przypadkowy i objawić życzenie, aby rząd z tego powodu nie ustępował. Półurzędownie także donoszą, że minister sprawiedliwości p. Stremayr nie weźmie teraz urlopu, jakkolwiek niektóre dzienniki już mu takowy udzieliły; nie odstąpi też spraw swej teki nikomu. P. Stremayr jest wprawdzie chory i w Izbie prawdopodobnie się nie pojawi; pomimo jednak stanu zdrowia sprawy swego wydziału sam prowadzić będzie.

W Izbie deputowanych postępuje dość żywo dyskusya budżetowa. Zanosi się znów na zaciętą walkę obu stronnictw przy pozycyi „uniwersytet praski". Klub postępowy zamierzał pierwotnie [illegible] rezolucyi [illegible] uniwersytetu czeskiego. [illegible] klub lewicy [illegible] komisyi budżetowej [illegible] rezolucyi, [illegible] Rady ministrów [illegible] rok 1880, aby [illegible]

[illegible] niemieckiej donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, że referent [illegible] ministra [illegible]

Parlament niemiecki obradował w poniedziałek nad dalszym ciągiem ustawy, przeciw socyalistom a mianowicie nad przedłużeniem czasu obowiązywania tej ustawy uchwalonej w r. 1878. Windthorst, chce ograniczyć działalność ustawy do 4 milowego okręgu miasta Berlina, oraz aby tylko rząd pruski orzekał o karach. Kayser utrzymywał, że ustawa nie daje zabezpieczenia, bo jeśli wydalą z Berlina 200 socyalistów, zawsze zostanie ich 50,000; ustawa niezatamuje socyalizmu, którego panowanie przyjdzie. Minister spraw wewnętrznych oświadcza, że sposób obecnej agitacyi nakazuje przedłużyć ustawę dla bezpieczeństwa społeczności. Izba odrzuciła wnioski obu mowców poprzednich. Ludwig pragnie rozciągnięcia ustawy także do wszelkich czynności dążących do podkopania porządku chrześciańskiego i moralnego. Bar. Marschall popiera wnioski komisyi. Windthorst twierdzi, że ustawa dodaje socyalizmowi siły, a zwalczyć go można tylko zmianą stosunków rzemieślniczych, wspomaganiem przez rząd działania chrześciańskiego, zmianą kierunku wychowania, zmianą urządzeń szkolnych, które od lat 10 wychowują socyalistów. Trzeba wzmocnić wiarę, przywołać biskupów wygnanych, przywrócić proboszczów w opuszczonych parafiach. Stumm pragnie przedłużenia ustawy na lat siedm a nie na cztery, jak wnosi komisya. Socyalizm nie jest stronnictwem politycznie uprawnionem, lecz chorobliwym naroślem, który trzeba zniweczyć. Ludwig ponawia swój wniosek, który poparcie znajduje w centrum, ale minister oświadcza się przeciw niemu i zbija skargi deputowanych socyalistycznych na postępowanie komisyi zażaleń. Izba przyjmuje wreszcie § 2 ustawy w myśli komisyi.

Times ogłosił okólnik francuskiego ministra spraw zagranicznych do reprezentantów Francyi przy obcych rządach, w którym oznajmia, iż rząd obecny nie zamierza zmienić w czemkolwiek polityki Thiersa. Słowa te nie są jasnem określeniem tej polityki, gdyż Thiers rządził jeszcze pod naciskiem świeżych klęsk wojny, starał się przeto unikać wszystkiego tego, coby komukolwiek a przedewszystkiem Prusom mogło się niepodobać. Miałżeby okólnik Freycineta odnosić się do stosunków Francyi z Niemcami i objawiać zupełną uległość ks. Bismarkowi? W ogóle nota Freycineta brzmi pokojowo, bo też nie mogła była brzmieć inaczej. Druga część tej noty poświęconą jest jeszcze sprawie Hartmanna. Francya chce się usprawiedliwić, że powodowała się tylko względami na ustawy i że liczy na spokojne ocenienie rzeczy ze strony wielkiego narodu rosyjskiego, którego przyjaźń wysoko ceni. Dla tych głęboko wyrażonych uczuć, przebaczonem będzie pewnie Freycinetowi, że postawiony między dwoma złemi: naciskiem studentów i radykałów a żądaniem Rosyi, postąpił sobie tak, aby uchronić się od najbliższego niebezpieczeństwa.

Policya paryska wyśledziła, że w jednem ze stowarzyszeń socyalistycznych, jakich wiele jest w Paryżu, liczącem paręset członków, znajdują się Niemcy, Moskale, Belgowie i inni cudzoziemcy. Socyaliści ci są członkami Internationału. Jeden z urzędników policyi wprowadzony przez członka koła Lehmanna został poznany. U Lehmanna zrobili jego rodacy rewizyę i znaleźli dowody, że jest w związkach z policyą. Na najbliższem zebraniu przewodniczący Ehrarth oznajmił rezultat tej rewizyi. Obecni rzucili się na Lehmanna i pobili go, tak, iż ledwie uszedł z życiem. O tem zajściu prefekt policyi doniósł ministrowi spraw wewnętrznych, ten jednak zamiast pociągnąć winnych do odpowiedzialności sądowej, kazał ich wydalić z Francyi. Z tego się pokazuje, iż rząd nie mogąc zabronić stowarzyszeń socyalistycznych, pozbywa się tylko cudzoziemców socyalistów.

Korespondent rzymski do *Polit. Corresp.* widzi niepodobieństwo utrzymania się gabinetu Cairoli'ego [illegible] Izby i [illegible] rozwiązanie Izby. [illegible] Nie sama więc Izba winna temu, lecz i gabinet. Korespondent upatruje w Cairolim dążność konserwatywną, [illegible] Austryi [illegible] Przypuszczamy jednak [illegible] zapowiedź rozwiązania Izby.

W senacie włoskim powtórzył onegdaj przez ministra [illegible] oświadczenia [illegible] które uczynił w Izbie deputowanych pod względem stosunku [illegible] Austryi, z którą pragnie utrzymać stosunki przyjacielskie. Odmalował on trudne położenie Europy po wojnie wschodniej; rząd trzymał się wiernie linii wskazanej mu przez parlament. Księga zielona posłuży za dowód, że hr. Corti w Stambule zawsze bronił zasad wolności i praw narodowości. On to na kongresie berlińskim postawił formułę o narodowości i równouprawnieniu żydów w Rumunii. Dalej oświadcza Cairoli, iż rząd zabrania i karać będzie wszelką demonstracyę mogącą stosunki Włoch na zewnątrz narazić. Przechodząc do kwestyi granicy turecko-włoskiej, wykazuje, że Włochy zgodziły się na wniosek angielski, aby sprawę tę powierzyć komisyi międzynarodowej. Co do Egiptu, tłumaczy swoje zachowanie się, jak również co do uznania niezależności Rumunii; uznaje wielką ważność kolonii włoskiej w Tunis, jako ogniska wpływu Włoch w Afryce. Wreszcie kończy słowem, że polityka Włoch musi być pokojowa a czujna, nie zapominając jednak obowiązków i praw Włochów.

Nie bez znaczenia jest list petersburski w *Nord* a obok tego zwrócenie uwagi przez ten dziennik na ważność tego listu, który rozbierając zadania wewnętrzne Rosyi, poczytuje za najskuteczniejszy środek pokonania propagandy socyalistycznej między włościanami rozwój ziemstw, aby z nich uczynić instytucye pożyteczne, któreby ściągały właścicieli ziemskich napowrót na wieś i wciągały do zakresu życia publicznego umysły luźne, niemające przed sobą żadnego celu moralnego. Nihilizm i socyalizm rozkładają społeczeństwo, instytucye powinny je organizować i skupiać. Tak więc przyszło nareszcie samym organom rządowym, jak *Nord*, przedstawiać potrzebę samorządu i życia publicznego po za obrębem biórokracyi i militaryzmu, które były dotąd jedynemi czynnikami w państwie.

Pol. Corr. odebrała korespondencyę z Cetynii z d. 12 b. m., która opisując wskazane już wczoraj przez nas granice czarnogórskie, wypowiada zdanie, że Czarnogóra miałaby wszelkie powody do zupełnego zadowolenia, gdyby nie obawa przed fanatyzmem Arnautów, nie chcących słuchać o odstąpieniu najdrobniejszego nawet skrawka terytoryum albańskiego. Naczelnicy partyi ruchu w Albanii Jussuf Aga i Ali basza wydali świeżo hasło do zbrojnego oporu i dla tego Czarnogórcy sposobią się do objęcia odstąpionych im okręgów postawieniem swych batalionów na stopie wojennej.

W Rumelii wschodniej wzrasta opozycya przeciwko budowie kolei żelaznej z Filipopola do Burgos, o której przyjście do skutku stara się usilnie dyrektor finansów Schmidt.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Rzym 20 kwietnia. Korespondent do *Gazzetta d'Italia* w Liwornie, nazwiskiem Ferrenzona, ciężko raniony, umarł. Uchodził on za autora broszury: „Niewdzięczny Garibadi." Mordercy niewiadomi.

Londyn 21 kwietnia. Większa część dzisiejszych dzienników porannych utrzymuje, że Hartington otrzyma polecenie złożenia nowego gabinetu.

Bukareszt 21 kwietnia. *Romanul* donosi, że nie ma wcale przesilenia gabinetowego, gdyż Bratiano działa w największej zgodzie z kolegami swymi; idzie jedynie o jednostajniejszy skład gabinetu w duchu parlamentarnej większości; aby więc ułatwić Bratiano takie zadanie, wszyscy ministrowie podali się do dymisyi.

Washington 20 kwietnia. Kongres postanowił urządzić w r. 1883 wystawę powszechną międzynarodową w Nowym Jorku.

Kurs. — Wiedeń 21 kwietnia, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 72·55. — Renta srebrna [illegible] — Renta złota 88·60. — Losy z r. 1860 130·— — Akcye Banku Narodowego 837·— — Akcye kredytowe 276·75. — Londyn 119·10. Srebro —·— Napoleony 9·48. — Lombardy —·— Akcye kolei Karola Ludwika —·— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·— Anglo-Bank —·— Węgierskie [illegible] Akcye kolei półn.-wschod. węgierskie —·— Akcye kolei Koszycko-Bog. [illegible] Losy z r. 1864 [illegible] Akcye Banku poln. zach. austr. —·— 5% Listy hipoteczne —·— Marki 58·60 Ruble 125·— 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·—.

Usposobienie giełdy: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 21 kwietnia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 75	126 —
Ruble srebrne obrączkowe	1 —	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	58 [illegible]	59 [illegible]
Dukat wazny	5 60	5 70
20-frankówki	9 49	9 53
Imperyały rosyjskie	9 75	9 80
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	[illegible]
Kupony srebrne płatne	[illegible]	[illegible]

Listy zastawne i obligi.

	płacą	żądają
5% pożyczka krajowa galicyjska	[illegible]	[illegible]
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	[illegible]	[illegible]
5% listy Tow. kredyt. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
4% listy Tow. kredyt. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
5% listy zastawne Banku hipot.	[illegible]	[illegible]
6% listy dłużne galic. kasy oszcz.	[illegible]	[illegible]
5% listy zast. g. k. kr. Krakowie, wylos. za 36 lat	[illegible]	[illegible]
4% listy zast. g. k. kr. Krakowie, wylos. za 18 lat	[illegible]	[illegible]
5% listy zastawne Król. Pol. ser. II	[illegible]	[illegible]
4% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869	[illegible]	[illegible]
5% listy likwidacyjne Królestwa Pol.	[illegible]	[illegible]

Akcye kolejowe i bankowe.

	płacą	żądają
Akcye kolei Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	[illegible]	[illegible]
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie	[illegible]	[illegible]
Akcye Banku gal. dla Handl. i Prz. w Krak.	[illegible]	[illegible]

Losy krajowe.

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	[illegible]	[illegible]
Losy miasta Stanisławowa	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 20 kwietnia.

Obligi długu państwa. Renta papierowa; Renta srebrna; Renta złota; Losy z roku 1854, 1860, 1864; Losy Como-Renten — [illegible]

Obligi indemnizacyjne. Czeskie; Bukowińskie; Galicyjskie; Morawskie; Niższo-Austryackie; Węgierskie; Szlązkie; Styryjskie; Siedmiogrodzkie; Temeszwarskie; Węgier. z klauz. 1867; 5% Obligi poż. kolei węgierskie — [illegible]

Akcye bankowe. Anglo-austryackiego Banku; Boden-Credit węgierskie; Credit-Anstalt dla Han. i Prze.; Depositen-Bank; Escompte-Gesell. niż.-austr.; Gal. Banku Kredyt. Ziemsk.; Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.); Unionbank; Verkehrsbank; Wiedeńsk. Bankverein — [illegible]

Akcye kolei. Albrechta; Alföld-Fiume; Donau-Dampfsch.-Ges.; Elżbiety; Ferdynanda Nordbahn; Franciszka Józefa; Gal. kolei Karola Ludwika; Lwowsko-Czern.-Jassy; Rudolfa; Siedmiogrodzkie; Staats-Eisenb.-Gesell.; Südbahn (Lombardy); Theissbahn; Weg. gal. Łupkowska; Weg. Wschodn. Staatsb. — [illegible]

Listy zastawne. Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk.; Boden Kredit allgem. österr.; Tow. kredyt. ziemsk. galic.; Towarzystwa kred. — [illegible]

Priorytety kolei. Albrechta; Alföld-Fiume; Donau-Dampfsch.; Elżbiety — [illegible]

Elżbiety Linz-Budweis; Salzb.-Tyr.; Eperies-Tarn.; Ferdyn.-Nordb.; Gal.-Kar.-Lud.; Koszycko-Oderb.; Lwow.-Czern.; Mor.-Szlaz.; Nordwestb.; Rudolfa; Siedmiogrodzkie; Staatseisenbahn; Südbahn (Lombardy); Theissb.-Gesell.; Weg. gal. kolei; Nordost; Westbahn — [illegible]

Losy. 5% Donau Regul.; Premiowe Wiedeńskie; Tureckie; Kredytowe; Clary; 4% Donau-Dampfsch.; Innsbruck; Keglevicha; Krakowskie; Ofner; Palffy; Rudolfa; Salma; Salzburgskie; St. Genois; Stanisławowskie; 4½% Tryesteńskie; Waldsteina; Windischgrätza — [illegible]

Waluty. Dukaty ważne; 20-frankówki; Imperyały rosyjskie; Marki niemieckie; Ruble papierowe; Ruble srebrne; Srebro — [illegible]

Lwów 20 kwiet. — [illegible]

Warszawa 17 kwiet. 4% Listy zastawne II serii; 5% Listy zastawne z 1869 r.; 4% Listy likwidacyjne — [illegible]

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 października 1879 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 (od Trzebini: P. mięsz. 35), 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 33, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	11.—	8.—	8.30	2.25	5.—	
Floridsdorf „	11.10	8.13	8.43	2.40	5.13	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	—	2.54	5.31	
Wagram „	—	8.33	9. 3	3. 4	5.45	
Gänserndorf, Restaur. Przj.	11.41	8.51	9.21	3.23	6. 7	
Połączenie z Marchegg IIb. / do Marchegg IIa.	—	P20,28	—	P. 6	P. 18 / P. 227	
Gänserndorf, Restaur. Odj.	11.44	8.57	9.27	3.28	6.13	
Angern „	—	9.11	9.41	3.43	6.32	
Dürnkrut „	12. 7	9.25	9.58	4. 4	6.56	
Drösing „	—	9.41	10.11	4.20	7.14	
Hohenau „	—	9.53	10.23	4.34	7.30	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	—	4.52	7.50	
Lundenburg, Restaur. Przj.	12.43	10.19	10.47	5. 5	8. 4	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	—	P. 530	P. 532 / P. 303	P. 529 / P. 302	P. 14	
Lundenburg, Restaur. Odj.	12.47	10.35	10.59	5.15	8.19	
Neudorf „	—	10.43	11.17	5.38	8.43	
Göding „	1.15	11. 2	11.37	5.57	9. 8	
Strassnitz-Rohatetz „	—	11.14	11.50	6.12	9.27	
Bisenz „	—	11.34	12.12	6.38	10. 8	
Ung.-Hradisch „	1.55	11.57	12.32	7. 6	10.32	
Napagedl „	—	12.15	12.54	7.27	10.59	
Quassitz-Tlumatschau „	—	12.33	1.12	7.48	11.18	
Hullein „	2.30	12.47	1.26	8. 4	11.43	
Rzikowitz „	—	1. 1	1.48	8.18	11.58	
Prerau, Restaur. Przj.	2.47	1.14	1.48	8.32	12.13	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 609 / P. 610 / P.1034 / P.1013	P. 635 / P. 610 / P.1034 / P.1013	P. 633 / P. 634 / P.1032 / P.1031	P. 629	P. 633 / P. 636 / P.1032 / P.1031	P. 630
						rano
Prerau, Restaur. Odj.	3. 2	2.13	2.18	—	12.33	6.25
Leipnik „	—	2.37	2.37	—	1. 4	6.34
Weisskirchen „	3.40	2.59	2.59	—	1.33	6.45
Pohl „	3.53	3.15	3.16	—	1.56	7. 4
Zauchtl-Neutitschein „	—	3.32	3.32	—	2.26	8.24
Standing „	—	3.50	3.55	—	2.52	9.24
Stiebnig, Przestanek „	—	—	4. 4	—	3. 7	9.43
Schönbrunn, Restaur. Przj.	4.39	4.12	4.12	—	3.27	10. 7
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 709 / P. 732	P. 709 / P. 732	P. 731 / P. 734	—	P. 731 / P. 734	P. 733 / P. 736
Schönbrunn, Restaur. Odj.	4.41	4.20	4.27	—	3.37	10.22
Ostrawa, Restaur. „	4.51	4.33	4.42	—	3.57	10.46
Hruschau „	—	4.40	4.49	—	4. 6	11. 4
Oderberg, Restaur. Przj.	5. 5	4.50	4.59	—	4.21	11.10
Oderberg, Restaur. Odj.	5.20	5.35	5.29	—	4.44	11.35
Petrowitz „	5.41	5.58	5.45	—	5. 1	11.50
Seibersdorf, Przestanek „	—	6.10	6.10	—	5.27	12.23
Pruchna „	—	6.27	6.24	—	5.44	12.42
Chybi „	6.12	6.41	6.34	—	6. 2	1. 4
Dziedzice, Restaur. Przj.	6.30	7.—	6.43	—	6.28	1.31
Połączenie do Bielska-Biały VIIa. / z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 833 / P. 834	P. 819 / P. 832	—	P. 819 / P. 832	P. 835 / P. 836
Dziedzice, Restaur. Odj.	6.33	7.15	7.—	—	6.50	1.46
Jawiszowice, Przestanek „	—	7.25	7.13	—	7.26	2.—
Oświęcim, Restaur. „	7.—	7.45	7.48	—	7.55	2.34
Chełmek, Przestanek „	—	7.58	7.56	—	8.28	2.51
Libiąż „	—	8. 9	8.11	—	8.46	3.17
Chrzanów, Przestanek „	—	8.22	8.24	—	9.—	3.21
Trzebinia, Restaur. Przj.	7.34	8.31	8.33	—	9.17	3.36
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIa. / z Granicy i Mysłowic VIIIb.	—	P. 901	P. 931 / P. 902	—	P. 931	—
				P. mięsz. 35, 1,2,3 kl.		
Trzebinia, Restaur. Odj.	7.41	8.39	8.42	1.45	9.43	4.44
Krzeszowice „	7.58	9. 2	9. 7	2.19	10.14	5.14
Zabierzów „	—	9.21	9.27	2.47	10.19	5.15
Kraków, Restaur. Przj.	8.30	9.40	9.45	3.15	11. 5	5.45
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur. „	5.20	11.—	9. 7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur. „	12.45	12.38	12. 7	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 32, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 36, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . . Odj.	3. 1	3.17	3.15	—	—	3. 1
	noc	po poł.	rano			
Lwów, Restaur. „	10.30	4.49	4.33	—	—	10.10
				wiecz.	prz. p.	
Kraków, Restaur. „	6.55	5.40	3.—	5.30	9.30	7.50
Zabierzów „	—	6. 1	3.22	6. 4	10. 3	8.21
Krzeszowice „	7.29	6.23	3.45	6.38	10.34	8.52
Trzebinia, Restaur. Przj.	7.46	6.43	4. 7	7.10	11. 6	9.21
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb. / z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 902 / P. 931	P. 901	—	P. 334	—	prz. p. / P. 931
Trzebinia, Restaur. Odj.	7.58	6.50	4.17	7.35	11.26	
Chrzanów, Przestanek „	—	7. 4	4.27	7.47	11.38	
Libiąż „	8.10	7.11	4.38	8.10	11.54	
Chełmek, Przestanek „	—	7.22	4.49	8.26	12. 8	
Oświęcim, Restaur. „	8.30	7.38	5. 8	8.55	12.37	
Jawiszowice, Przestanek „	—	7.54	5.21	9.16	12.56	
Dziedzice, Restaur. Przj.	8.57	8.12	5.42	9.38	1.17	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa. / z Bielska-Biały VIIb.	P. 831 / P. 830	P. 831 / P. 830	P. 833 / P. 834	—	P. 835 / P. 836	
Dziedzice, Restaur. Odj.	9. 2	8.22	5.52	9.53	1.32	
Chybi „	—	8.43	6.13	10.24	2.—	
Pruchna „	—	8.58	6.29	10.47	2.22	
Seibersdorf, Przestanek „	—	9.21	6.41	11.—	2.38	
Petrowitz „	9.48	9.21	6.52	11.24	2.55	
Oderberg, Restaur. Przj.	10. 5	9.41	7.12	11.53	3.21	
Oderberg, Restaur. Odj.	10.31	10.01	7.42	12.15	3.41	
Hruschau „	—	10.51	7.53	12.34	3.57	
Ostrawa, Restaur. „	10.45	11. 1	8. 4	12.45	4.15	
Schönbrunn, Restaur. Przj.	10.55	11.10	8.13	1. 3	4.25	
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 733 / P. 736	P. 733 / P. 736	P. 735 / P. 712	P. 731	P. 709 / P. 732	
Schönbrunn, Restaur. Odj.	10.55	11.15	8.22	1.21	4.35	
Stiebnig, Przestanek „	—	—	8.37	1.45	4.57	
Standing „	—	11.39	8.49	2. 4	5.14	
Zauchtl-Neutitschein „	—	11.59	9.11	2.41	5.50	
Pohl „	11.41	12.17	9.31	3. 8	6.16	
Weisskirchen „	11.57	12.36	9.52	3.39	6.48	
Leipnik „	—	12.54	10.12	4.10	7.16	
Prerau, Restaur. Przj.	12.30	1. 5	10.32	4.49	7.44	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 635 / P. 638 / P.1014	P. 635 / P. 638 / P.1014 / P.1013	P. 611 / P. 610 / P.1032 / P.1031	P. 631 / P. 630	P. 629 / P. 632	
Prerau, Restaur. Odj.	12.36	2. 6	11. 6	5.25	8.11	
Rzikowitz „	—	2.18	—	5.41	8.27	
Hullein „	12.53	2.32	11.34	5.55	8.47	
Quassitz-Tlumatschau „	—	2.44	11.50	—	9. 4	
Napagedl „	—	3. 2	12.12	6.29	9.28	
Ung.-Hradisch „	1.30	3.22	12.40	7. 4	10. 2	
Bisenz „	—	3.42	1. 2	7.34	10.37	
Strassnitz-Rohatetz „	—	4. 2	1.22	7.58	11. 1	
Göding „	2. 7	4.16	1.5	8.18	11.11	
Neudorf „	—	4.27	1.46	8.33	11.35	
Lundenburg, Restaur. Przj.	2.33	4.47	2. 7	9. 2	11.55	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	P. 3	P. 529	P. 531	P. 13	P. 531 / P. 532	
		P. 302		P. 301		
Lundenburg, Restaur. Odj.	2.37	4.55	2.55	9. 9	12.30	
Bernhardsthal, Przestanek „	—	—	3.22	9.26	12.51	
Hohenau „	—	5.22	3.32	9.46	1.15	
Drösing „	—	5.33	3.48	9.58	1.37	
Dürnkrut „	3.14	5.48	3.56	10.12	1.56	
Angern „	—	6. 4	4.11	10.30	2.17	
Gänserndorf, Restaur. Przj.	3.35	6.17	4.11	10.49	2.37	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	—	
						P. osob 22, 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. Odj.	3.38	6.22	4.17	11. 8	2.49	
Wagram „	—	6.40	4.39	11.32	3.15	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	—	4.49	11.42	3.26	
Floridsdorf „	4.10	7. 2	5. 5	12.—	3.52	7.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	4.19	7.13	5.16	12.13	4. 5	7.11
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Peszta i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 227, 2,3 kl.
	rano	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.30	8.25	8.10	
Floridsdorf „	3.30	8.38	8.23	
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8.51	8.36	
Wagram „	—	9.—	8.45	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	3.59	9.17	9. 3	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Berna IIIb.	P. 2 / P. 4	P. 12 / P. 16	P. 10 / P. 14	P. 10
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4. 2	9.23	9.26	6.45
Oberweiden, Przestanek „	—	9.36	9.26	7.14
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.22	9.48	9.38	7.42
Peszt, Restauracya „	9.45	5.38	5.57	

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Peszta i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 28, 2,3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	wiecz.
Peszt, Restauracya . . Odj.	8.10	9.20	9.3	
Marchegg, Restauracya „	1. 1	5. 5	4.56	8. 1
Oberweiden, Przestanek „	—	5.18	5. 9	8.19
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.21	5.30	5.21	8.36
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 1 / —	P. 15 / P. 31	P. 29 / P. 11	— / P. 9
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.24	5.40	5.31	8.46
Wagram „	—	5.58	5.49	9.14
Süssenbrunn, Przestanek „	—	6. 7	5.58	9.27
Floridsdorf „	1.54	6.22	6.12	9.55
Wiedeń, Restauracya . Przj.	2. 3	6.33	6.23	10.10

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf „	2.20	7.13	6.23		
Süssenbrunn, Przestanek „	—	7.26	6.36		
Wagram „	—	7.35	6.45		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.46	7.53	7. 3		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.48	7.58	7.10		
Angern „	—	8.12	7.23		
Dürnkrut „	—	8.29	7.42		
Drösing „	—	8.42	7.53		
Hohenau „	—	8.54	8. 5		
Bernhardsthal, Przestanek „	—	9.10	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.22	8.31		po poł.
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib. / z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa.	P. 2 / P. 302	P. 30 / P. 301	— / P. 10	— / P. 302	P12,32
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.43	9.28	8.37	5.28	3.15
Kostel „	—	9.45	8.54	5.8	3.45
Saitz „	—	9.59	9. 8	6.24	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek „	—	10. 9	9.18	6.38	4.27
Branowitz „	—	10.24	9.34	7. 2	4.54
Rohrbach „	—	10.37	9.48	7.26	5.31
Raigern „	—	10.49	10.10	7.58	5.54
Mödritz „	—	11.—	10.22	8.12	6.17
Gerspitz „	4.43	11. 9	10.29	8.20	6.34
Berno, Restauracya „	4.53	11.21			6.43
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1613			
Praga, Restauracya „	10.—	7.47	6.45		
Bodenbach, Restauracya „	1.41	1. 9	11.35		

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 kl.	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,3 kl.
	rano	rano	po poł.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	2.50	3.18	3.5	—	—
Praga, Restauracya „	6.50	7.35	7.29	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P.1014	P.1032	—	—
Berno, Restauracya „	12. 8	4.23	6.15	7.—	—
Gerspitz „	—	4.31	6.37	7.12	—
Mödritz „	—	4. 8	6.48	7.23	—
Raigern „	—	4.56	7. 2	7.39	—
Rohrbach „	12.33	5. 8	7.16	7.56	—
Branowitz „	—	5.22	7.34	8.14	—
Auspitz-Poppitz, Przestanek „	—	5.36	7.54	8.41	—
Saitz „	—	5.46	8. 5	8.59	—
Kostel „	—	5.59	8.20	9.22	—
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	6.16	8.45	9.51	—
Połączenie z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa. / do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	—	P. 304	— / P. 30 / P. 9	— / P. 31	P. 303 / P. 32 / P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.26	6.23	5.59	—	—
Bernhardsthal, Przestanek „	—	6.35	6.14	—	—
Hohenau „	1.47	6.50	6.28	—	—
Drösing „	—	7. 4	6.38	—	—
Dürnkrut „	—	7.16	6.53	—	—
Angern „	—	7.31	7. 8	—	—
Połączenie do Marchegg IIa.	2.23	7.43	7.21	—	—
Gänserndorf, Restauracya „	P. 5	P. 19	P. 17	—	—
Wagram „	2.26	7.48	7.26	—	—
Süssenbrunn, Przestanek „	—	8. 6	7.44	—	—
Floridsdorf „	2.56	8.30	8. 7	—	—
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3. 5	8.40	8.18	—	—

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 611, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P.1013 / P.2,10 / P. 1	P.1031 / P. 12 / —	P. 32 / P. 29	P. 34	P31,11	P.2,10 / P. 9
	noc					
Prerau, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	8.5	6.15	2.30	1.51
Brodek „	3.10	11. 4	9.12	6.40	2.51	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.23	9.40	7.15	3.19	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa. / do Niezamyślic Xb.	P.1113 / P.1134	— / P.1132	—	—	P.1131	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 638, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb. / z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	P.1132	P.1133 / P.1134
	po poł.		wiecz.			
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.10	6.45	12.45	9.41	11.26
Brodek „	1.36	4.40	7.15	1.12	10. 5	11.55
Prerau, Restauracya . Przj.	1.50	5.—	7.35	1.31	10.22	12.15
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Berna IXb.	P. 1, 9 / P. 10 / —	P. 33 / P. 30 / —	— / P. 32 / —	P. 11 / — / P.1032	P. 31 / P. 12 / —	— / P. 2 / P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	P. 32 / — / P. 9, 1	P. 34 / — / P. 31, 11	P.2,10 / P. 33 / —	P. 12 / — / —
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.46	4.33	11.20	8.40
Dielhau, Przestanek „	4.58	4.51	11.38	8.58
Freiheitau „	5.10	5.11	12.—	9.20
Oppahof-Stettin, Przestanek „	5.20	5.27	12.16	9.36
Komorau, Przestanek „	5.26	5.37	12.26	9.46
Opawa, Restauracya . Przj.	5.33	5. 4[illegible]	12.37	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 712, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	noc	prz. p.
Opawa, Restauracya . Odj.	7.14	2.50	2.—	9. 3
Komorau, Przestanek „	7.22	3. 3	2.13	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek „	7.28	3.14	2.24	9.25
Freiheitau „	7.39	3.34	2.44	9.43
Dielhau, Przestanek „	7.50	3.51	3. 2	9.58
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8. 1	4. 7	3.19	10.14
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— / P. 12	P. 9, 1 / P. 32	P31,11 / —	P. 33 / P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 831, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	— / — / P. 31, 11	P. 10, 2 / — / P31,11	P. 12 / — / P. 1, 9	P. 32 / P. 33 / —
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.12	7.10	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj.	7.39	9.42	7.40	2.30
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	—	10.—	8.—	—
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj.	—	11. 2	9. 2	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830, 1,2,3 kl	P. mięsz. 832, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.	6.22	—	3.54	—
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj	7.20	—	4.32	—
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	7.40	5.42	4.52	12.37
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 5	6.10	5.20	1. 5
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	— / P.10, 2	P. 11, 31 / —	P. 1, 9 / P. 12	P. 33 / P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	P. 1, / P. 34	P. 11, 31 / P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	—	9.51
Ciężkowice, Przestan. „	—	10.18
Szczakowa, Rest. „	—	10.55
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.24
	P. osob. 911, 1,2,3 kl.	**P. osob. 913, 1,2,3 kl.**
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. Odj.	—	11.20
Granica, Rest. Przj.	—	11.25
	wiecz.	prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916, 1,2,3 kl.	P. osob. 914, 1,2,3 kl.	P. osob. 918, 1,2,3 kl.	P. osob. 912, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12. 5	2.49	9.25
Szczakowa, Rest. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.28
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
	P. posp. 902, 1,2,3 kl.	**P. mięsz. 932, 1,2,3 kl.**	**P. mięsz. 934, 1,2,3 kl.**	
	rano	po poł.	po poł.	
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.15	—	
Szczakowa, Rest. „	7.11	1. 3	3.17	
Ciężkowice, Przestanek „	—	1.15	3.29	
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.39	3.52	
	rano	po poł.	po poł.	
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 11 / P. 2	P. 35 / —	P. 33 / P. 12	

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2,3 kl.	P. osob. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1,2,3	P. m. 1031, 1,2,3	P. m. 1033, 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.10	4.50
Nennowitz, Przest. „	—	6.24	—
Chirlitz-Turas „	11.49	6.35	5.16
Sokolnitz „	11.59	6.58	5.43
Austerlitz-Krzenowitz „	12.13	7.24	6.14
Rausnitz „	12.26	7.48	6.42
Lultsch, Przestanek „	12.39	8. 6	7. 4
Wischau „	12.5[illegible]	8.28	7.36
Eywanowitz „	1. 2	8.45	8. 2
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	8.58	8.20
Poł. do Sternberg Xa. / ze Sternberg Xb	P 1113 / P.1114	P.1131 / —	P.1133 / —
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	9.10	8.40
Kojetein „	1.34	9.34	9.23
Chropin „	1.44	9.48	9.47
Prerau, Rest. Przj.	1.59	10.10	10.16
Połą. do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Ołomuńca Va	P. 9,1 / P.10 / P. 609	P.31, 11 / P.12 / P. 611	

VIIIb Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1,2,3	P. m. 1032, 1,2,3	P. m. 1034, 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia. / z Ołomuńca Vb.	P10,2 / P. 9 / P.638	P. 12 / P.11, 31 / P. 634	— / P. 1 / —
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.28	2.25	4.—
Chropin „	1.45	2.49	4.40
Kojetein „	1.54	3. 3	5. 9
Niezamyśl., R. Przj	2. 9	3.24	5.38
Poł. ze Sternberg Xb. / do Sternberg Xa.	P.1114 / P.1113	P.1132 / —	P.1134 / —
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.36	6. 3
Eywanowitz „	2.2[illegible]	3.52	6.26
Wischau „	2.43	4.19	7. 5
Lultsch, Przestanek „	2.54	4.35	7.26
Rausnitz „	3. 8	4.54	7.58
Austerlitz-Krzenowitz „	3.20	5.13	8.27
Sokolnitz „	3.32	5.34	9.—
Chirlitz-Turas „	3.45	5.52	9.22
Nennowitz, Przest. „	—	—	9.30
Berno, Restaur. Przj.	3.58	6.10	9.46
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P.530	—

IXa. Z Niezamyśla do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Prerau IXb.	P. 1013 / P. 1014	P. 1031 / —	P. 1033 / —
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.25	9.22	8.55
Bedihost „	2.47	9.56	9.31
Prossnitz „	3. 1	10.24	10. 3
Wrbatek „	3.15	10.45	10.26
Ołomuniec, Restaur. Przj.	3.37	11.13	10.54
Połączenie z Prerau Va. / do Prerau Vb.	P. 609 / —	P. 633 / P. 634	— / P. 638
Ołomuniec, Restaur. Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniowitz, Przestanek „	4.12	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. Przj.	4.29	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyśla.

STACYE	P. osob. 1114, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. Odj.	10.41	8.37	2.25
Boniowitz, Przestanek „	10.55	8.55	2.45
Ołomuniec, Restaur. Przj.	11.10	9.15	3. 7
Połączenie do Prerau Vb. / z Prerau Va.	P. 638 / —	P. 636 / P. 611	— / P. 609
Ołomuniec, Restaur. Odj.	11.40	12.55	3.36
Wrbatek „	12. 4	1.35	4.17
Prossnitz „	12.22	2.14	4.56
Bedihost „	12.34	2.35	5.17
Niezamyślice, Restaur. Przj.	12.58	3. 9	5.46
Połączenie do Berna IXb. / do Prerau IXa.	P. 1014 / P.1013	P. 1032 / —	P. 1034 / —

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u p. posp. Nr. 1 i 2. — Między Egrem—Karlsbad, Pragą, Krakowem Podwołoczyskami na Ołomuniec przy pociągach pospiesznych Nr. 1, 2. — Między Pragą—Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u poc. osob. Nr. 11 i 12. Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno — Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem ... nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [48-2-]

Konkurs.

L. 4105. (1117 2-3)

Przy krakowskiej c. k. fabryce tytoniu jest opróżniona posada lekarza Z takową połączony jest obowiązek lekarskiego i chirurgicznego opatrywania, według dotyczącej instrukcyi, wszystkich chorobą złożonych członków istniejącego zakładu chorych robotników, jak również i tych, którzy w czasie pełnienia służby przy fabryce szkodę na zdrowiu ponieśli.

Honoraryum wynosi 600 złr. w. a. i takowe z dochodów monopolu w ratach miesięcznych z dołu wypłacane będzie.

Obsadzenie posady lekarza fabryki tytoniu polega na ugodzie, według której obydwom stronom przysłużą prawo trzechmiesięcznego wypowiedzenia pełnienia obowiązków, i nie daje ani lekarzowi, ani jego rodzinie żadnego prawa do emerytury, ani też do jakiegokolwiek zaopatrzenia.

Podania o powyższą posadę ostęplowane i zaopatrzone w dowody uzdolnienia do wykonywania czynności lekarskich i chirurgicznych, jak również i dotychczasowej praktyki, należy wnieść w terminie do dnia 15 maja 1880 r. do Zarządu c. k. fabryki tytoniu w Krakowie.

Adwokat
Dr. Karol Pieniążek

otworzył biuro w Krakowie przy Rynku gł. pod L. 44. (1165-2-3)

Ważne dla pp. Gospodarzy.
Proszek holenderski
dla koni i bydła.

Nowy ten środek bywa z najlepszym skutkiem zadawany dla koni przeciw zołzom, wszelkim chorobom zapalnym, kolkom, kaszlom, dla czyszczenia krwi i celem podniesienia apetytu u tychże.

Dla krów jest nieocenionym środkiem przeciw wszelkim chorobom pochodzącym z zmiany paszy, ze suchej na świeżą lub odwrotnie, zatęchłej lub niezdrowej, jakoteż przeciw wszelkim zapaleniom przy wydzielaniu krwi, wskutek czego jest także wybornym przyczynkiem środkiem nabiału. Cena paczki 40 cent.

Biorącym więcej niż 10 sztuk opuszczam stosowny rabat, również odprzedającym.

Główny skład w **Krakowie** w **Agencyi dla Rolników** Wgo **S. Mikuckiego.** (741-7-)

C. Chorubski, aptekarz w Willamowicach przy Białej.

Skład główny
wszelkich materyałów budowlanych
ROMANA SILBERBACHA
w Krakowie

przy ulicy Sławkowskiej i rogu Zydowskiej

poleca po cenach fabrycznych

Portland cement pruski, Portland cement grodzicki, wapno hydrauliczne, gips murarski, gips rzeźbiarski, gips do uprawy roli, drut sufitowy, gwoździe sufitowe, trzcinę sufitową, blachę cynkową, papę dachową czyli tekturę ogniotrwałą, łupek czyli szyfer szląski, angielski i belgijski w różnych kolorach; rury steingutowe wewnątrz i zewnątrz glazurowane; cegły ogniotrwałe w najlepszym gatunku, cegły zwykłe częściowo i w większych ilościach, wapno skaliste i gaszone; Posadzki drewniane, cementowe i steingutowe; story i zaluzye; oraz wszelkie materyały w zakres budownictwa wchodzące.

Podejmuje się również pokrywania dachów blachą cynkową, szyfrem, tekturą ogniotrwałą czyli papą dachową; łupkiem czyli szyfrem angielskim, belgijskim, w różnych kolorach i z rozmaitemi ozdobami, ręcząc za dobrą i staranną robotę. (918-7-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (91 30) szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Der Oesterreichisch-Ungarische

Müller

12 Hefte pro Jahr.  Monatlich zweimal.

Monatsschrift zur Verbreitung nützlicher Kenntnisse im Mühlenwesen und verwandten Geschäftszweigen.

Preis pro Jahr 3 fl.

Jeder Müller sollte das Blatt halten und wird dasselbe jedem Müller, der seine Adresse einschickt, 3 Monate lang gratis und franco per Post zugesendet. Man adressire:

Otto Maaß

Herausgeber des Oesterr.-Ungarischen Müller Wien, Wallfischgasse 10.

(658-8-10)

Dworek

składający się z 3 pokoi, saloniku, kuchni, strychu i piwnicy, jest od 1 maja 1880 r. na całe lato lub na żądanie na cały rok do wynajęcia. Bliższa wiadomość pod Nr. 29 we wsi Zwierzyńcu pod kopcem Kościuszki u właścicielki. (1029-3-3)

Ponieważ udało mi się zakupić kilka partyj towarów letnich **poniżej ceny fabrycznej,** przeto mogę sprzedawać po następujących cenach:

Na **ubranie letnie** 3.10 metr. mocnej trwałej, tkanej materyi wełnianej za **6 złr.**

Na **zarzutkę** metr. 2 za **5 złr.** mocnej trwałej, tkanej materyi wełnianej.

Na **ubranie letnie** 3.10 metr. pięknej materyi czysto wełnianej za **8 złr.**

Pled podróżny z b. dobrej materyi, 3.60 dług., 1·60 szer. **złr. 4·25** za sztukę.

Na **ubranie letnie** delikatnej materyi czysto wełnianej za **10 złr.**

Również posiadam wielki skład bardzo pięknych spodni, surdutów, ubrań, zarzutek z kamgarnu, materyj na płaszcze deszczowe, peruvien, doskin, düffel, okrycia damskie i t. p.

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w **Bernie (Brünn)** Rudolfsgasse Nr. 6.

Próbki opłatnie. [615-8-]

!!270,000 kilo!!
najlepszego oleju gazowego

potrzeba do Zakładu Gazowego **na rok od lipca 1880 do lipca 1881.** Panowie reflektanci raczą podać możliwie najniższą cenę za sto kilo netto z beczką franco Szczakowa, oraz ilość gazu, jaką ze stu kilo ich produktu wytworzyć można. Oferty uprasza się adresować do: **„Gebrüder Ginsberg, Berlin N. W. Carlstrasse Nr. 31."** (1132-3-3)



(988-4-8)

Zupełnie nieprzemakalne
wiosenne mężykowy

z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brunatne, lub czarne.

Płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7·—
Płaszcz podróżny lub myśliwski z kapturem . . .	„ 10·50
Mężykow	„ 12—16
Hawelok	„ 12—16
Jupka pakłakowa lub styryjskie sakko	„ 10—16
Modne **damskie paltoty** gustowny i zgrabny krój .	„ 10—16

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

z delikatnego, miękkiego lub sztywnego pakłaku, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla **mężczyzn, pań** lub **dzieci** złr. 2·50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki pakłaku, modne wzorzyste materye pakłakowe, zupełnie nieprzemakalne, policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza natychmiast za zaliczką pocztową handel sukien **JANA GÜNZBERGA w Graz** w Styryi. (957-4-8)

C. K. UPRZYWILEJOWANA

fabryka portland cementu i wapna hydraulicznego

w PERLMOOS-KUFSTEIN,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż powierzyła swoje zastępstwo i wyprzedaż swoich wyrobów po cenach fabrycznych na **zachodnią Galicyę**

Panu Juliuszowi Grossemu w Krakowie
i
Panom W. Müldnerowi i Spółce w Tarnowie,

do których zlecenia adresować należy.

Perlmoos, 15 marca 1880 r. (816-6-6)



PRACOWNIA KAMIENIARSKA
Fabiana Hochstima

w Krakowie, ulica św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 30 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków;

oraz

posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe, które po ułożeniu podobne są do kobierca. (811-10-18)

Ceny zniżone.

BERGERA LEKARSKIE
MYDŁO SMOŁOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane jest od 12 lat z bardzo dobrym skutkiem w **Austryi-Węgrzech, Francyi, Niemczech, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, i t. d.** przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

tudzież wszelkiej nieczystości cery,

szczególniej przeciw świerzbowi, liszajom chronicznym i łupieżowym, strupowi, zebraniu tłuszczu, łupieżowi głowy i brody, piegom, plamom wątrobianym, tak zwanemu mieszkaniem nosowi (czerwoności nosa), odmrożeniom, pocenia nóg.

Bergera mydło smołowe zawiera 40% zgęszcz. smołowca drzewnianego, jest bardzo staranne przyrządzone i odróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowych w handlu. **Celem uniknienia omamień** (14-15-30)

należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zważać na zielone **opakowanie** i tutaj odbity **znak ochronny.**

Jako **łagodniejsze smołowe mydło** przeciw **skórnym wyrzutom i na głowie** dzieci, przeciw **nieczystościom cery,** tudzież jako niezrównane kosmetyczne **mydło do mycia i kąpieli** służy

Bergera glicerynowe mydło smołowe.

Zawiera tylko 5% smoły, natomiast 35% gliceryny i pięknie pachnie; opakowane jest w papier **kremowy** i ma powyższy **znak ochronny.** *Cena sztuki każdego gatunku z broszurą 35 c.*

Jedyny zastępca dla kraju i zagranicy: Aptekarz: **G. Hell w Opawie.** Główny skład w **Krakowie** u aptekarzy pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we **Lwowie** u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. R. Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** F. Buczka w **Kolbuszowy,** Nahlika w **Przemyślu,** Kalinowskiego w **Rzeszowie,** Blumenthala w **Żywcu,** Ranka, Tenczyna w **Tarnowie** i we wszystkich miastach w Galicyi.



SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu, *8, ulica Vivienne.*

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pikułki z essencji Matico i balsomu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(137-13-)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunkóm jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahllg apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (1127 2-)

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na II piętrze od frontu, jest do wynajęcia **od 1go Maja r. b.** w domu pod L. 450 dz. I przy ulicy Mikołajskiej.

Bliższa wiadomość w tym domu u właściciela, lub u p. Gruhla mechanika, lub u stróża domu na dole. (1205 2-2)

DO HANDLU
St. Feintucha

potrzebny jest praktykant lat najmniej 14 liczący, ze świadectwem ukończonych 3ch klas gimnazyalnych i dobrych obyczajów. (1135 3-3)

Kamienica

3-piętrowa przy ulicy Grodzkiej pod L. 75 jest z wolnej ręki, z wykluczeniem pośrednictwa, zaraz do sprzedania. Wiadomość u właścicielki na drugiem piętrze. (1068-3-6)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE
MYDŁO WYRABIANE
Z SOKIEM SAŁATOWYM
ED. PINAUD, PARIS

Mydło to odznacza się oleiowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Podczas silnych mrozów należy je używać z pastą kallidermiczną (**pâte callidermique**).

[102-25-]

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W PARYŻU 1878 r.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany,



JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednéj chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy,

Soda, Limoniada gazowa i wino musujące itd.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN, inżynier fabrykant, w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72. W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (759-7-12)

Newralgie,
Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednej chwili usuwają po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [121-7-]

Trawy miodowej

(holcus lanatus) świeżej, dorodnej **wrzanej prożnej,** dostać można w **Zarządzie dóbr Ubrzeż,** poczta **Łapanów,** po cenie: 1 gatunek 4 złr. 50 ct., zaś 2 gatunek mniej dorodny po cenie 3 złr. 50 ct. za korzec wraz z workiem i wolną odstawą do kolei. Zarząd **nie ma składów w Bochni,** tylko u p. J. Michnika kupca, dla drobnej sprzedaży. (569-11-12)

PILULES DE BLANCARD

z niezmiennym jodkiem żelaza.

ZATWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCYNY W PARYŻU etc.

przeciw: *Skrofułom, bladaczce, małokrwistości i braku menstruacyi, etc. etc.*

NB. — Nieczysty lub podlegający zmianie jodek żelaza jest szkodliwem i rozdrażniającem lekarstwem. W dowód rzetelnej czystości i wyrobu prawdziwych Pigułek Blancard'a, wymagać należy u spodu zielonej etykietki, srebrzystą pieczątkę [signature] *Znajduje się we wszystkich aptekach.*

Blancard, *aptekarz, rue Bonaparte, 40, Paris.*

Wystrzegać należy się podrabiań.

(360-12-)

Na obecną porę

polecam Szan. Paniom mój obficie zaopatrzony skład bardzo gustownie i elegancko przystrojonych *kapeluszy jedwabnych, tiulowych i perłowych po najtańszych cenach. Obfity wybór prawdziwych francuskich kwiatów i piór.* Zamówienia z prowincyi wykonywam punktualnie i rzetelnie. (751-8-12)

Mm Hampel w Wiedniu,

Wiedener Hauptstrasse Nr. 5 *„zur Elsa von Brabant"*.



Natura na wielkość 10 cm. długiej cygarniczki na cygara.

Spadkobiercy Karossi na kopalni bursztynu mają zaszczyt donieść Szan. kupującym, że wskutek odkrytych, obfitych pokładów bursztynu w swoich kopalniach zniżyli ceny stosownie do wielkości aż do **80%.**

Temi bajecznie taniemi cenami spodziewają się utrzymać ustaloną, lecz przez bezwartościowe i szkodliwe zdrowiu naśladowania narażoną sławę naturalnego bursztynu.

Ceny (986-4-6)

TRWAŁYCH CYGARNICZEK

w gustownych puzderkach wyrabianych z poręczonych

naturalnych bursztynów.

Nr.	cm.		złr.		złr.
I.	12 dł.	dawniej	20	teraz tylko	5·—
II.	10 „	„	16	„ „	4·—
III.	9 „	„	12	„ „	3·—
IV.	8 „	„	10	„ „	2·50
V.	7 „	„	8	„ „	2·—
VI.	6 „	„	6	„ „	1·80

Cygarniczki na papierosy cienkie.

Nr.	cm.		złr.		złr.
I.	10 dł.	dawniej	15	teraz tylko	3·—
II.	9 „	„	10	„ „	2·50
III.	8 „	„	8	„ „	2·—
IV.	7 „	„	6	„ „	1·80
V.	6 „	„	5	„ „	1·50

Powyższe ceny obowiązują nas przez 4 tygodnie od dnia ogłoszenia anonsu, poczem zastrzegamy sobie w danym razie podwyższenie cen.

Zamówienia prosimy adresować do podpisanego naszego reprezentanta.

W. Henn w Wiedniu, X. Dampfgasse Nr. 11.

Rozsyłka za otrzymaniem należytości lub za zaliczką.



Natural wielkość 10 cm. dł. cygarniczki na papierosy.

Przywilej.

Na wiedeńskiej wystawie 1873 r. odznaczona 2 za odlane w Wie- S. Salwatora dzwony,



stawie powszechnej medalami za postęp dniu dla kościoła i wystawione razem 8.

CES. KRÓL.

nadworna odlewarnia dzwonów i metalów
Ignaz Hilzer & Sohn
W WIENER NEUSTADT

poleca się do **zamówień dzwonów różnej wielkości i dźwięku.**

Przyjmuje poręczenie za poprzednio oznaczony dźwięk lub czysty harmonijny akord całego dzwonu. Do dzwonów wyrabia się także ustawiania (montowanie) wedle nowo wynalezionego **c. k. wyłącz. uprzywil. sposobu z hełmami z kutego żelaza.** Wskutek tego montowania można wielkimi i ciężkimi dzwonami bardzo łatwo dzwonić i można niemi dowolnie obracać na inną stronę uderzenia serca u dzwonu, przezco tak montowany dzwon bardzo trwałym się staje. **Zamówienia** wykonywa jaknajszybciej, punktualnie i bardzo tanio pod korzystnemi warunkami zapłaty.

Odlewarnia ta istnieje od roku 1838; odlano 2,900 większych dzwonów, ważących razem 952,200 kilogramów. (296-4-12)

Powyższa firma dostarcza także **dzwonki ołtarzowe** o 4 harmonijnych tonach, jedną metalową rączką połączone, gustownie robione, po 15 złr.

(1221)

Za spokój duszy ś. p.

ANNY z TREUTLEROW

Szternsztyn Helclowej

fundatorki oraz dobrodziejki szpitala św. Ludwika,

odbędzie się

we czwartek d. 22 kwietnia b. r.

o godz. 10ej

w kościele Ś. Barbary

Nabożeństwo żałobne

na które Towarzystwo Opieki Szpitalnej dla dzieci w Krakowie tak Członków swych, jakoteż Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

[1215-1-2]

Za duszę ś. p.

Józefa hr. Załuskiego

Jenerała b. wojsk polskich,

odbędzie się

w kościele OO. Kapucynów

w poniedziałek 26 kwietnia b. r.

o godz. 10ej rano

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Podziękowanie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie WP. Dr. **E. Korczyńskiemu** i jego asystentowi Dr. **Ponikle** za troskliwą opiekę w nieuleczalnej chorobie ś. p. mego męża Wilhelma Szumskiego. [1150]

Anna Szumska.

Magister farmacyi

z dobremi świadectwami, znajdzie umieszczenie od 1go maja b. r. w aptece „pod Koroną" Józefa Trauczyńskiego. (1195-1-2)

DO SPRZEDANIA

Majątek ziemski

bez służebności

w Królestwie Polskiem, gub. Kielecka, na Powiślu Stopnickiem, 3 wiorsty od wód mineralnych Solec, 3 wiorsty od Wisły a od Tarnowa i Dr. Żel. Karola Ludwika mil 5. Rozległość włók 20, grunta przeważnie pszenne. Folwark zaokrąglony, z ogrodem, zabudowaniami odpowiedniemi, z inwentarzem lub bez inwentarza. Wiadomość u właściciela na miejscu. Podróż przez Tarnów i Komorę Rataje (lub Korczyn) do Swiniar. Ostatnia poczta Stopnica. (1173-1-3)

Młyn parowy w Tenczynku

położony przy stacyi kolei Krzeszowice, — **jest do sprzedania lub wydzierżawienia pod bardzo korzystnemi warunkami.**

Młyn ten systemu kaszkowego (Hochmüllerei) o ośmiu złożeniach kamieni, urządzony jest do mielenia pszenicy i żyta, z pięknemi i obszernemi magazynami, oświecony gazem, z dwoma budynkami mieszkalnemi.

Bliższe szczegóły w Domu zleceń *L. Trzetrzewińskiego* w Krakowie w hotelu Saskim. (1219-1-6)

PERŁA KARPAT

kąpiele siarczane

TRENCZYN-CIEPLICE

w Górnych Węgrzech

stacya kolei **Trenczyn** (Waagthalbahn.)

Ciepłota zdrojów do 32° R. są one bardzo silne pod względem leczenia.

Rozpoczęcie pory 1go maja.

O wygodę, dobre, tanie utrzymanie i rozrywkę postarano się jaknajlepiej.

Lekarze kąpielowi: **Dr. Ventura i Dr. Nagel.**

Objaśnień udziela i rozsyła illustrowane programy na żądanie najchętniej darmo książęcy

[1239-1-10] **Zarząd kąpielowy.**

1000 złr. nagrody

obowiązuję się wypłacić publicznie temu, który dobrze odgadnie nową dziwną zagadkę.

Clipper Puzzle

Cena pudełka 65 ct.

Tasminda. Środek na ból głowy. Za lekkiem potarciem skroni znika natychmiast nawet nerwowy ból głowy. Skutek poręczony. Cena oryginalnej flaszeczki 98 ct.

L'ami de la maison czyli uniwersalny przyjaciel domowy, maszynka do szlifowania, do przecinania. szkła, nóż do otwierania puszek z sardyn., młotek, obcęgi itd. Cena 1 złr. 20. (1245-1-6)

Medium à la Hansen czyli tajemnica nauki. Cena oryginalnego pudełka 55 ct.

Elektryczność i działanie jej w ludzkich chorobach dla lekarzy, kinik, szkół i prywatnych. Elektr. baterya ze zupełn. napełnieniem gustow. zrobiona tylko 5 złr. 50 ct. za gotówkę lub za zaliczką, za nieodpowiedni towar zwracam pieniądze.

ANTONI RIX w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Już wyszedł

STAŃCZYK

Czasopismo *humorystyczne*, **illustrowane**, *w każdym Nrze kilkoma dużemi rycinami. Część literacka bardzo obszerna.* Prenumerata *kwartalna* wynosi *1 złr. 20 cnt.*, *półroczna 2 złr. 40 cnt.* (z przesyłką pocztową). „Stańczyk" wychodzi we Lwowie. Pojedynczych Nów *w Krakowie* można dostać w głównej trafice p. *Horowitza*, w Rynku i na dworcu kolejowym. Prenumeratę najdogodniej przesełać przekazami pocztowymi *do Administracyi „Stańczyka" we Lwowie, ulica Rzeźbiarska Nr. 1 A.* Nra zaległe natychmiast się wysyłają. (1193-1-)

Sklep z mieszkaniem

jest do wynajęcia każdego czasu na Kleparzu pod L. 106 wprost bramy Floryańskiej. (1192-1-3)

Zakład gazowy w Krakowie.

Znaczne ulepszenia poczynione w ostatnich czasach w zakresie użytkowania gazu **do gotowania i ogrzewania mieszkań**, powodują nas do zwrócenia uwagi konsumentów naszych na ten przedmiot.

Dostarczamy na życzenie przyrządów do gotowania i ogrzewania na próbę, tudzież wypożyczamy takowe za miernem miesięcznem wynagrodzeniem.

Cena gazu **do gotowania, ogrzewania i do maszyn gazowych**, zniżoną została na $9\frac{1}{2}$ cnt. za 1 metr sześcienny, czyli za 1000 stóp sześciennych angielskich 2·69 złr., i t. n. p. wypotrzebowany gaz do ugotowania całego obiadu na 6 do 7 osób, składającego się z 4 do 5 potraw kosztuje 5 do 6 centów.

Z nadzwyczaj pojedynczym urządzeniem przyrządów do gotowania, połączone jest łatwe utrzymanie takowych w bezprzykładnej czystości.

Bliższe objaśnienia udzielane będą każdego czasu, a przyrządy do gotowania i ogrzewania gazem, mogą być oglądane w tutejszym Zakładzie gazowym w zwykłych godzinach biurowych. (1218-1-3)

W kwietniu 1880 r.

Zarząd Zakładu gazowego

Konr. Voss.



Piękność młodości trwale zachować jest zadaniem życia każdej damy i wymaga szczególniej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżania, usunięcia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery, szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmias. i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonałą w swym skutku zadziwiającą.

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu

jako zbadany jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest-to szacowną tajemnicą gotowalnianą eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w starości świeżość młodości Wskutek tego Ravissante uznaną została w tak wielu wypadkach, że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cera wielkiej oryginalnej flaszeczki **2 złr. 50**, małej **1 złr. 50** z opisem użycia.

Poudre Ravissante

doskonały i ulubiony pudr damski najsłynniejszych artystek i eleganckich dam Paryża. **Poudre Ravissante** jest nieszkodliwym i działa prawie cudownie. Wszystkie te damy, które próbowały ten pudr, przekonały się, że jest niezrównanym i na skórze niewidzialnym. **Poudre Ravissante** nadaje cerze naturalną świerzość młodocianą i dlatego może być szanownym damom jaknajlepiej polecanym. Biały lub różowy wielkie pudełko **1 złr.** małe **60 cnt.** [1022-1-]

Skład w Krakowie u p. Stockmara apt. i prawie we wszyskich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy prepatów Ravissante w Budapeszcie (H. Schwarz).

Zakład wodoleczniczy Priessnitzthal

pod **Wiedniem**, stacya kolei południowej **Mödling.**

Lekarz zakładowy:

Dr. MAKSYMILIAN GUMPLOWICZ.

Otwarcie sezonu 20 kwietnia.

Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu. (1091-3-12)

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 10go maja 1880 roku i dni następnych.

Dyrekcya

ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności

w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 1 Grudnia 1878 do 30 Kwietnia 1879 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 1 Czerwca 1879 r. do 31 Października 1879 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **10 Maja 1880 r. i dni następnych** o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem. **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 5go Maja 1880 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (1209-1-3)

BILANS

Kasy Oszczędności w Wadowicach z d. 31 Grudnia 1879 r.

Stan czynny:

Gotówka w kasie	złr.	3758	c. 66
Zaliczki na zastaw papierów publ.	„	17967	„ —
Weksle eskontowane	„	120810	„ 29
Pożyczki na hipoteki	„	14172	„ 50
Pożyczki na skrypta Instytucyom i Gminom	„	8412	„ 50
Rachunek bieżący	„	13967	„ 09
Wartość mebli i przyrządów	„	542	„ 54
Pierwotne koszta założenia biura po umorzeniu 50%	„	40	„ 29
Koszta ostęplowania ksiąg w kwestyi		23	„ 40
Zaliczki na płace	„	80	„ —
Koszta prawne do odzyskania	„	5	„ 52
Rachunek Różnych	„	61	„ 18
Pokrycie funduszu rezerwowego	„	3175	„ 68[5]
	„	183016	„ 65[5]

Stan bierny:

Wkładki łącznie z odsetkami skapitalizowanemi	złr.	174751	c. 63[5]
Odsetki pobrane na r. 1880. Od zaliczek na papiery złr. 143 80, Od weksli eskontow. „ 1284 03, Od skryptów „ 32 —	„	1459	„ 83
Fundusz druków	„	47	„ 18[5]
Należności stemplowe do opłacenia	„	9	„ 35
Fundusz rezerwowy złr. 3013 21[5], Odsetki narosłe za 1879 „ 162 47	„	3175	„ 68[5]
Remuneracye do wypłaty	„	765	„ —
Zysk przeznaczony do funduszu rezerwowego	„	2707	„ 97
	„	183016	„ 65[5]

Wadowice dnia 31 Grudnia 1879 r. (1181.)

Dyrekcya Kasy Oszczędności: *Józef br. Baum, Dr Henryk Krobicki, Michał Majewski.*

Kasyer *Feliks Dobrzański.* Likwidator *Ignacy Dobrodzicki.*

Za zgodność z księgami rachunkowemi Komisya szkontrująca:

Ignacy Brosig, Adam Smilowski, Ludwik Grychowski, Józef Czapik.

WODY MINERALNE

Do handlu korzennego, win, likierów i łakoci

„pod Palmą" Rynek główny L. 41.

ANTONIEGO HAWEŁKI

W KRAKOWIE

nadeszły wszelkie

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne [1196 1 6]

ze świeżego czerpania.

WODY MINERALNE

Najlepszem wstrzykiwaniem

przeciw **śluzotokowi, wydzielaniom śluzu mężczyzn i kobiet i chronicznym nieżytom pęcherza,** jest wedle doświadczeń zebranych w **wielkich** szpitalach francuskich, angielskich i belgijskich **Bergera płyn smołowcowy;** jest on skuteczniejszym, silniejszym i trzy razy tańszym jak Matico i inne preparata. **Cena flaszki Bergera płynu smołowcowego** wraz z leczniczym opisem użycia **60 c. w. a.**

Upoważnione składy mają następni **aptekarze: w Krakowie** W. Redyk, E. Stockmar i A. Dylski; we LWOWIE P. Mikolasch, S. Rucker, Blumenfeld i L. Tepa; w BRODACH E. Liszka; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki; w NOWYM SĄCZU Jakubowski; w SAMBORZE Aleksiewicz; w STRYJU L. Gärtner; w STANISŁAWOWIE Macura; w SUCZAWIE Karczewski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE A. TENCZYN. (1237-1-)

Zamówienia listowne wykonane będą przez te składy odwrotnie za **zaliczką pocztową.**

Nowo otwarty

HOTEL ROYAL

(hotel familijny)

w Wiedniu I. Singerstrasse 3, niedaleko placu św. Szczepana.

Hotel ten zbudowany w stylu angielskim, poleca się wskutek swego środkowego położenia Szan. Podróżnym. 90 pokoi i apartamentów od 1 złr. wzwyż. — Salon restauracyjny i do muzyki, czytelnia. — Kąpiele w hotelu. — Gazety wszystkich krajów.

PP. Kupcom szczególna zniżka.

Celem zapobieżenia pomyłkom może Szan. Podróżny każdej chwili przejrzyć wpierw wszelkie wydatki mające się zrobić w hotelu. (1095-1-3)

C. F. Bauer.

STYRYJSKIEJ

ŚWIEŻEJ KROWIANKI

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (825 6)

Asystent farmacyi

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje natychmiastowego umieszczenia. Łaskawe oferty pod adresem *A. X.* p. rest. Dukla. (1154-2-3)

---

40 korcy wyki

zdatnej do siewu, jest do sprzedania. — Wiadomość i próbka w handlu korzennym Wgo *Suskiego* przy ulicy Grodzkiej. (1163 2-3)

Nasiona

we wyborowym gatunku,

buraków prawdziwych Burgundzkich, Końskiego zębu amerykańskiego, Lucerny, rajgrasu, mieszanki i marchwi pastewnej, jak również nasiona kwiatowe i warzywne erfurckie świeże — poleca magazyn **Wilhelma Fenza w Krakowie.** (1116-3-)

Na Piasku p. ul. Krupniczej

w domu Wgo Goetza, przyjmuje się

abonament na obiady

po cenach najumiarkowańszych, i tak:

Obiad składający się z 4 potraw . . . 40 cent.
„ „ 3 „ . . . 30

Interesowani dostaną biletów obiadowych na 10, 15, 20, 30 dni według swego życzenia tamże.

Za smaczne i doborowe potrawy jakoteż szybką usługę ręczy się. (1027-3-3)

Maurycy Langrock

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 74

sprzedaje ze swego składu komisowego:

blachę cynkową — **papę** berlińską — **tupet** szląski lub angielski — **posadzkę** dębową lub fornirowaną rozmaitego rodzaju, po umiarkowanych cenach fabrycznych. (928-7-10)

Załatwiam zarazem gotowe roboty z powyższych materyałów pod korzystnemi warunkami.

Pracownia kamieniarska

W. Kuhna i Spółki

w Krakowie przy rogatce cmentarnej.

Niniejszém mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż pracownia nasza posiada znaczny skład gotowych pomników, wykonywa przytém tak roboty fabryczne jak pomnikowe, z ciosu, marmuru szląskiego lub krajowego, alabastru i wszelkie inne roboty, wchodzące w zakres robót rzeźbiarsko-kamieniarskich.

Zarazem podejmuje się wszelkiej reparacyi lub odnowień pomników i grobowców familijnych, które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu. Wszelkie zamówienia przyjmuje przy ulicy Karmelickiej Nr. 57 do godziny 12 w południe, popołudniu zaś w pracowni przy rogatce cmentarnej.

O czem zawiadamiając Szan. Publiczność poleca się łaskawej pamięci. (1148-2-3)

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

Saxlehnera zdrój gorzki

Hunyadi János

zbadany przez Liebiega, Bunsena, Freseniusa, tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd. zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie Saxlehnera wodę gorzką. (1168-1-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner, w Budapeszcie.**

Podpisany komitet ma zaszczyt zaprosić niniejszem na w dniach

25 i 26 maja 1880 r.

w **Neubrandenburgu** (w Meklemburgu) odbyć się mający

Targ stadniny do chowu rasowych koni.

Na sprzedaż tę, która w r. 1869 ustanowioną została, zgromadzają właściciele dóbr i stadnin z roku na rok coraz liczniejszą ilość koni, mianowicie rasowych silnych koni wierzchowych i powozowych, szczególnie także silnych ogierów pociągowych, wierzchowych i roboczych. Także i w tym roku nadeszły już liczne zgłoszenia z najsłynniejszych stadnin meklenburskich i nadgranicznych prowincyj pruskich.

Przybywającym na ten targ nadarza się korzyść zakupna z pierwszej ręki.

W połączeniu z tym targiem odbędzie się dnia 26 maja po południu na placu targowym wielkie losowanie koni rasowych.

Neubrandenburg, stacya rozstajna kolei meklemburskiej, Fryderyka-Franciszka i berlińskiej kolei północnej, oddalony jest od Berlina o 4, od Szczucina o 3, a od Hamburga o 7 godzin.

Neubrandenburg, w kwietniu 1880 r. (1247-1-3)

Komitet targowy rasowych koni:

Burmistrz radca *Ahlers;* Major pozasłużbowy baron *von der Lancken*-Wackenitz; *Hillmann*-Gubkow; *von Klinggraeff*-Chemnitz; Radca *Loeper;* Baron *von Maltzan*-Kruckow; *von Michael*-Plasten; Starosta *Müller*-Galenbeck; *von Oertzen*-Remlin; Hrabia *Schwerin*-Göhren.

THE SINGER MANUFACTURING Co. NEW-YORK

Największa fabryka maszyn do szycia na świecie.

G. Neidlinger, jeneralny ajent dla Europy północnej i środkowej.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż założyłem **w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 337** główny skład

Singera oryginalnych maszyn do szycia

aby pod tym względem zaradzić tak potrzebie miasta jak i okolicy, oraz aby nabywcy uczestniczyć mogli w korzyściach, jakie się nastręczają przez bezpośrednie zastąpienie fabryki, oraz przez urządzenie mego składu, na wzór mych składów w Hamburgu, Berlinie, Bremie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M., Dreznie, Wiedniu i t. d., istniejących oddawna z powszechnem uznaniem.

Singera oryginalne maszyny do szycia

ulepszeniami nowoczesnemi do najwyższego stopnia uzupełnione, od czasu wynalazku swego pozostały wzorem całego przemysłu i wyrobu maszyn do szycia, a dobrocią swą i działalnością przewyższyły niezrównaną swą opinią maszyny innego systemu.

356,000 oryginalnych maszyn Singera sprzedano w ciągu roku ubiegłego, a nadzwyczajny ten odbyt jest z pewnością najlepszą gwarancyą ich dobroci. (1194-1-2)

Szczególniejsze korzyści przy nabyciu: Ceny fabryczne, żadna przedpłata. — **Spłata 1 złr. tygodniowo.** Stare, nieodpowiednie maszyny wszelkiego systemu przyjmuje się w zamian.

Główny skład orygin. maszyn Singera: **w Krakowie przy ul. Floryańskiej pod L. 337.**

G. Neidlinger.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.